

DODATEK MAZOWIECKI
Siedlecki OIOM zamknięty



Grodzki i Gersdorf naśladali policję na Tomasza Sakiewicza

W komendzie policji przy ul. Wilczej w Warszawie w charakterze świadka przesłuchiwany był wczoraj redaktor naczelny „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie” Tomasz Sakiewicz. Dziennikarz po doniesieniu Tomasza Grodzkiego i Małgorzaty Gersdorf musiał się tłumaczyć ze... znieważenia organu konstytucyjnego. **s.4**

Czwartek
25/06/2020
cena 2,50 zł
(w tym 8% VAT)

#147 (2667)
NAKLAD 60 000
INDEKS 100625
WYDANIE WAW 2
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl



**Będzie szybka kolej
do Gdańska**

s.8

**CZŁOWIEK, KTÓRY URATOWAŁ
PUSZCZĘ BIAŁOWIESKĄ**



puszczatv

przeczytaj
na 17 stronie

**Gazeta
Polska
codziennie**

Razem dla bezpieczeństwa, razem dla wolności

DUDA-TRUMP \ Zwiększenie współpracy obronnej, amerykańskie partnerstwo na rzecz rozwoju polskiego sektora cywilnej energii jądrowej, więcej strategicznych inwestycji, wsparcie inicjatywy Trójmorza oraz współpraca w dziedzinie badań nad szczepionką na koronawirusa – to główne efekty wczorajszego spotkania prezydenta RP Andrzeja Dudy z Donaldem Trumpem w Białym Domu. Przyjęte zobowiązania potwierdzają, że Polska stała się głównym partnerem Stanów Zjednoczonych w Europie i odgrywa dominującą rolę w geopolitycznej strategii Waszyngtonu. **s.3,7**

| fot. Leszek Szymański/PAP

POLSKA **s.5**

Trzaskowski wciąż bez programu

Wśród kandydatów opozycji w końcówce kampanii widać wyraźny chaos i brak konsekwencji w głoszonych deklaracjach. Do przewrotności przyzwyczaił nas już Rafał Trzaskowski, który wciąż nie ogłosił swojego programu, mimo że jutro kończy się kampania wyborcza.

GOSPODARKA **s.10**

Greenpeace'owi teraz przeszkadza gaz

Przeciwko inwestycji w blok gazowy w Ostrołęce zaprotestował Greenpeace, którego aktywiści wspięli się na ponadstumetrową betonową wieżę znajdującą się na placu budowy. – Ten protest nie ma nic wspólnego ze środowiskiem – skomentował akcję prezes PKN Orlen.

ŚWIAT **s.7**

Krytykował Dudę, sam ma kłopoty

Amerykański kongresmen Eliot Engel niedawno stał się bohaterem polskiej opozycji, gdy skrytykował wizytę prezydenta Dudy w Białym Domu. Teraz okazuje się, że polityk przegrał ważne prawybory. Engel w przeszłości sprzeciwiał się wejściu Polski do NATO.

MANIFESTACJA POPARCIA PREZYDENTA ANDRZEJA DUDY

**WARSZAWA
26.06.2020r.**
**przed Pałacem Prezydenckim
na Krakowskim Przedmieściu
godzina: 19.00**

**PREZYDENT
POLSKICH SPRAW**

ZAPRASZAJĄ KLUBY GAZETY POLSKIEJ

Wiece będą organizowane nie tylko w stolicy, lecz także w kilku miastach Polski. Będą trwały kilka godzin, uczestnicy będą się zmieniali, by jednorazowo brało w nich udział maksymalnie 150 osób. **s.5**



LICHOČKA \ Kandydat PO odwołuje się do Solidarności. To maskarada – Trzaskowski dowiódł w Warszawie, że nie tylko nie ma nic wspólnego z Solidarnością, przeciwnie, jest lojalny wobec postkomunistycznej schedy. To kandydat układu z PRL. **s.2**



ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI \ Głosując, rozstrzygamy, czy chcemy destabilizacji i wojny Sejmu z prezydentem, czy stabilnej współpracy instytucji państwa. Polska jest dziś jedynym dużym państwem UE, które jest stabilne. **s.14**



ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



Antoine de Saint-Exupéry

(1900–1944) francuski pilot, pisarz i poeta, autor m.in. „Małego Księcia”, „Ziemi, planety ludzi”

Trzeba od każdego wymagać tego, co on może wykonać – podjął Król. – Autorytet polega przede wszystkim na rozsądku („Mały Książę”).

2

CZWARTEK 25 CZERWCA 2020

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.plGazeta
Polska
codziennie

POGODA

Czwartek 25.06 Burza z deszczem

WSCHÓD słońca 04:15 ZACHÓD słońca 21:01

Imieniny obchodzą: Adelbert, Antyd, Dorota, Eulogia, Eulogiusz, Febron, Febronia, Fiebrtosław, Kineburga, Prosper, Prospera, Tolisława, Łucja

Gdańsk 24°C 17°C Lublin 23°C 17°C

Katowice 28°C 16°C Kraków 25°C 15°C

Łódź 24°C 17°C Poznań 25°C 17°C

Warszawa 26°C 20°C Wrocław 25°C 16°C

Piątek 26.06 Burza z deszczem

WSCHÓD słońca 04:16 ZACHÓD słońca 21:01

Imieniny obchodzą: Antelm, Dawid, Edburga, Jan, Jeremi, Jeremiasz, Maksencjusz, Mirmgod, Paweł, Pelagia, Pelagiusz, Salvia, Salwiusz, Wigiliusz, Zdzisław

Gdańsk 25°C 19°C Lublin 24°C 18°C

Katowice 28°C 17°C Kraków 27°C 17°C

Łódź 27°C 18°C Poznań 27°C 17°C

Warszawa 27°C 20°C Wrocław 26°C 16°C

PIOTR NISZTOR

Prawo łaski i obrona konieczna

Prezydent Andrzej Duda bardzo niechętnie, jak wynika ze statystyk, stosuje prawo łaski. To jednocześnie dobrze i źle. W takich sytuacjach niewątpliwie kluczowa jest wnikliwa analiza samego czynu oraz okoliczności towarzyszących. Stowarzyszenie Ordo Iuris od dawna wskazuje, że to szczególne prawo głowy państwa do złagodzenia kary powinno dotyczyć osób, które usłyszały wyroki więzienia, mimo że ich czyn był de facto obroną konieczną. Jednym z takich przypadków jest sprawa Tomasza Greczkowicza. Ten mieszkaniec Bytomia odepchnął pijanego, agresywnego napastnika, który uderzył się w głowę, a następnie zmarł w szpitalu. Wniosek w tej sprawie (z pozytywną opinią prawną Ordo Iuris) od miesięcy leży na biurku prezydenta Dudy.

Rafał Zawistowski



JAN GALAROWICZ

Przedwyborcza eksplozja miłości do narodu

Ten proces rozpoczął się w 2007 r., nasilił się radykalnie po katastrofie smoleńskiej, a stał się trudny do zniesienia w ciągu ostatnich pięciu lat. Antypisowskie media i politycy oraz popierający ich profesorowie i celebryci przekonywali nas, że jesteśmy narodem zaściankowym, nietolerancyjnym, antysemickim i homofobicznym. Tego narodu się wstydzili. Demonstrowali wobec niego poczucie wyższości. Dawali wyraz pogardzie, szydzili. Po wkroczeniu na arenę wyborczą Rafała Trzaskowskiego doznaliśmy szoku. Nagle okazało się, że nasz naród jest wspaniały, dzielny, twardy itd., a wiceprzewodniczący Platformy Obywatelskiej Trzaskowski jest nim zachwycony, jest z niego dumny i go podziwia. Jak tu nie zagłosować na takiego kandydata na prezydenta? Jednak przed podjęciem decyzji warto spokojnie i bez emocji zapytać, czy – niezależnie od wyniku werdyktu wyborczego – Rafał Trzaskowski i wszyscy popierający go podtrzymają po wyborach tak wysoką ocenę naszego narodu, a zwłaszcza tej jego części, która popiera Andrzeja Dudę.



Marcin Wolski

Ze świata VIP-ów

Sztabowcy platformiani
kombinują z trudem,
co ma zrobić Trzaskowski,
aby przebić Dudę.
Z kim spotkać się,
by nadziać rywala na klingę:
z Władimirem Putinem
albo Xi Jinpingiem?
Ku niebu swoją wiarę skierować
jak głównię,
ale numer zajęty przez
pana Hołownię.
Trump nie nasz. Macron
z Merkel w pandemii się pluska.
Ale jest rozwiązanie,
zadzwoń do Tuska!

Dorota
KaniaJęzyk
„miłości”

„Młodzi aktywiści od klimatu lżeni przez PiS-owski młot”; „To jest to samo polactwo, które mordowało Żydów w Jedwabnem. To jest to samo polactwo, które po wojnie wydawało sąsiadów UB, żeby przyjąć ich mieszkania. Że teraz nie mordują, to tylko kwestia warunków”; „Oni mają ordynarne ryje i to wszystko elektorat PiS. PS A ich baby! Nie lepsze!”. Powyższe wpisy, które zacytowałam, można zobaczyć na profilu społecznościowym Marii Nurowskiej – kandydatki Platformy Obywatelskiej (a przede wszystkim Grzegorza Schetyny) do Senatu w ostatnich wyborach parlamentarnych. Część z nich jest jej własnego autorstwa (jak ten o „ryjach”), inne są przez nią polubione i polecane. Wybrałam akurat Nurowską, bo choć dla wielu to pisarka nieprzeciętna, jest ona przykładem „przeciętnej” wyznawcy PO. Agresja, złość, karykaturalne przedstawianie rzeczywistości cechują tych, którzy jeżdżą za prezydentem Andrzejem Dudą po Polsce. Ta sama grupa szturmuje dom Jarosława Kaczyńskiego wrzaskami: „gdzie jest brat”, „gdzie jest wrak”. Maski spadły: chamstwo i agresja stały się znakiem rozpoznawczym formacji Donalda Tuska i Grzegorza Schetyny, rzekomo „obywatelskiej”.

Joanna
LichockaDNA
z PRL

Kandydat na prezydenta popierany przez PO odwołuje się do Solidarności. Tę maskaradę obnażył obecny przewodniczący Solidarności Piotr Duda: „Trzaskowski nie ma prawa odwoływać się do ideałów Solidarności, jego DNA to Platforma Obywatelska, jest zatwardziałym liberałem”. Lider związku patrzy na odgrywaną nagle wrażliwość społeczną Trzaskowskiego przez pryzmat szkół, jakie rządy PO wyrządziły ludziom pracy, tolerując głodowe stawki czy wydłużając wiek emerytalny. Co faktycznie stanowi ideowe odniesienie kandydata PO? Trzaskowski jako prezydent Warszawy dowodzi, że nie tylko nie ma nic wspólnego z Solidarnością, wręcz przeciwnie, jest lojalny wobec postkomunistycznej schedy. W Warszawie nie ma już ulic Jacka Kaczmarskiego ani Zbigniewa Herberta – przeprowadził to Trzaskowski, przywracając poprzednich komunistycznych patronów. Jako doradców ds. bezpieczeństwa ma ludzi wprost wywodzących się z sowieckich uczelni lub zadziwiająco wiernych moskiewskiej współpracy. Finansuje projekty agentki SB rozpracowującej ks. Błachnickiego. I ogłasza powołanie komisji dla osób „skrzywdzonych przez PiS” – to komunikat dla byłych esbeków, którym PiS odebrał przywileje, że występuje w ich imieniu.



W CZWARTEK PREZYDENT W RADOMIU

KAMPANIA \ W czwartek na godz. 14.30 na pl. Antonia Corazziego zaplanowane jest spotkanie z mieszkańcami Radomia. Prezydent ma tam też złożyć kwiaty przed pomnikiem upamiętniającym robotniczy protest, do którego doszło 25 czerwca 1976 r. w Radomiu.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 25 CZERWCA 2020

3

DUDA-TRUMP \ Polonia okazała wsparcie prezydentowi Dudzie podczas wizyty w Waszyngtonie

Razem damy radę

Wczoraj w Białym Domu doszło do spotkania prezydenta Andrzeja Dudy z prezydentem Stanów Zjednoczonych Donaldem Trumpem. Wśród tematów rozmów znalazły się m.in. kwestie dotyczące współpracy militarnej, handlowej oraz w zakresie bezpieczeństwa energetycznego.

Adrian Siwek

W Waszyngtonie odbył się wiec poparcia dla prezydenta Andrzeja Dudy zorganizowany przez członków amerykańskich klubów „Gazety Polskiej”. Udział w manifestacji wziął także Tomasz Adamek, polski bokser, były zawodowy mistrz świata w wadze junior ciężkiej oraz półciężkiej. – Zawsze, niezależnie od tego, czy byliśmy w Polsce, czy w Stanach Zjednoczonych, kiedy był prezydent, to spotykaliśmy się i zawsze go wspierałem. Ludzie wiedzieli, że jestem prawicowy człowiek, tak jak moja rodzina i zawsze mu kibicujemy, głosujemy na prawicę, na Andrzeja Dudę – przyznał w rozmowie z portalem Niezależna.pl Tomasz Adamek.

Grupa naukowców i liderów polonijnych z USA wystąpiła z przesłaniem do elektoratu polskiego i polsko-amerykańskiego o poparcie prezydenta Andrzeja Dudy w wyborach. „W związku z osiągnięciami ostatnich lat, przywró-



Dużego wsparcia prezydentowi Dudzie udzielili członkowie amerykańskich klubów „GP”, a także grupa naukowców i liderów polonijnych
| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

cenia Polsce jej podmiotowości i decyzji otwierających możliwości dalszego godnego rozwoju, występujemy z przesłaniem do wszystkich Rodaków – popatrzmy uważnie na postępy w ostatnich latach, popatrzmy w przyszłość i zastanówmy się, dlaczego winniśmy opowiedzieć się za prezydenturą Pana Andrzeja Dudy” – zaapelowali. „Rok 2020 jest cezurą naszej rzeczywistości historycznej i politycznej. COVID-19, problemy społeczne obecne w Polsce, Ameryce i innych krajach wskazują, że wchodzimy w nowy etap, który będzie wymagał wielu decyzji. Można jednak się spodziewać, że polityka ostatnich lat, oparta na tradycyjnych polskich korzeniach kulturowych, będzie kontynuowana zgodnie z nadziejami Narodu, by stawić czo-

ła wyzwaniom XXI w. Panie Prezydencie, razem damy radę!” – dodali.

Pod dokumentem podpisali się m.in.: prof. Marek Rudnicki, prof. Waldemar Priebe z University of Texas MD Anderson Cancer Center w Houston, prof. Jim Mazurkiewicz – dyrektor Programu TALL, Texas A&M University, Józef Cikowski – prezes Związku Podhalan Ameryki Północnej, Jan Kopeć – prezes Związku Klubów Polskich, prof. Andrzej Pityński – wybitny rzeźbiarz, syn pary partyzantów antykomunistycznych, kawaler Orderu Orła Białego, autor wielu patriotycznych pomników, w tym Pomnika Katyńskiego w New Jersey.

W związku z wizytą zaprezentowano także nowy spot wyborczy Andrzeja Dudy „Prezydent polskich spraw na świecie”. Przedstawia on

sukcesy urzędującej głowy państwa w polityce międzynarodowej w ciągu ostatnich 5 lat. – Dzięki jego relacjom na naszym terytorium stacjonują dzisiaj wojska amerykańskie i każdy po-

tencjalny agresor musi brać pod uwagę, że naruszając nasze granice, atakuje również najpotężniejsze mocarstwo militarne na świecie – podkreślił Adam Bielan. – Dzięki świetnym relacjom pana prezydenta Andrzeja Dudy i pana prezydenta Donalda Trumpa dzisiaj mamy w Polsce pierwsze dostawy gazu skroplonego z USA, co uniezależnia nas od dostaw gazu z Rosji – dodał.

Wizyta Dudy w Waszyngtonie jest mocno krytykowana przez polityków związanych z opozycją, a szczególnie przez kandydata Koalicji Obywatelskiej na prezydenta Rafała Trzaskowskiego. Przekonują oni, że wizyta ta ma charakter propagandowy i jest pozbawiona sensu. – Te zarzuty są zupełnie niepoważne. Prezydent Trump jako pierwszy spotyka się po pandemii, po poluzowaniu tych obostrzeń z prezydentem Dudą. Jest to dowód na to, że relacje polsko-amerykańskie są bardzo dobre. Dostrzegam tutaj osobistą zasługę pana prezydenta Dudy w budowaniu tych relacji – ocenił w rozmowie z „Codzienną” wiceminister aktywów państwowych Zbigniew Gryglas.

NEKROLOG

Wola Twoja Panie
W dniu 23 czerwca 2020 roku, w 58 roku małżeństwa, opatrzona sakramentami świętymi odeszła do Pana w wieku 85 lat

ŚP.

Lekarz pediatra
MARIA ZUZANNA STRÓMIŁO
z domu Paster

Ukochana Mamusia Ani i Piotra
Babcia Nisi, Filipka, Stasia i Jasia
Prababcia Frania

Kochana, jedyna, najdroższa i mądra Zona, przyjaciel i doradca w życiu
Msza święta żałobna zostanie odprawiona w dniu 26.06.2020 roku o godzinie 10.00
w kościele parafialnym p.w. Imienia Najświętszej Maryi Panny w Warszawie ul. Bursztynowa 16.
Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu w Starej Miłosnej po Mszy Św.
Mąż z Rodziną

NEKROLOG

Z głębokim żalem żegnam

ŚP.

MARIĘ SZCZEŚNIAK
(1965 – 2020)

współpracowniczkę katowickiego NZS
i działaczkę górnośląskiej „Solidarności”.
Odważną i niezłomną autorkę książki „Idź i zabij...”,
kroniki procesu sprawców krwawej pacyfikacji Kopalni „Wujek”
w Katowicach.

Rodzinie i Bliskim Zmarłej
składam wyrazy współczucia.
dr Jarosław Szarek
Prezes Instytutu Pamięi Narodowej

**MANIFESTACJA POPARCIA
PREZYDENTA ANDRZEJA DUDY**

**WARSZAWA
26.06.2020r.**

**przed Pałacem Prezydenckim
na Krakowskim Przedmieściu
godzina: 19.00**

ZAPRASZAJĄ KLUBY GAZETY POLSKIEJ

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

SPORT

17

ŚRODOWISKO

18

TV/MOTO



SKANDAL \ Grodzki i Gersdorf nasłali policję na redaktora naczelnego „GP” i „GPC”

Zastraszania dziennikarzy ciąg dalszy

W komendzie policji na ul. Wilczej w Warszawie w charakterze świadka przesłuchiwany był wczoraj redaktor naczelny „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie” Tomasz Sakiewicz. Dziennikarz z powodu doniesienia Tomasza Grodzkiego i Małgorzaty Gersdorf musi tłumaczyć się ze... znieważenia organu konstytucyjnego.

Maria Kobylińska

Szanowni Państwo, pan marszałek Grodzki nasłali na mnie policję. Muszę się stawić dzisiaj o godz. 10.30 w komendzie na Wilczej w Warszawie. Będę przesłuchiwany w sprawie znieważenia organu – napisał na Twitterze w środę nasz redaktor naczelny.

O wezwaniu informowały również portal Niezależna.pl i „Codzienna”. Wcześniej Grodzki złożył pozew przeciwko Sakiewiczowi za ujawnianie przez nasze media informacji ws. przyjmowania pieniędzy przez obecnego marszałka Senatu w czasie, gdy pełnił on funkcję dyrektora szpitala w Szczecinie-Zdunowie. Na-

szemu redaktorowi naczelnemu założono sprawę karną i wytoczono proces cywilny. Sakiewicz otrzymał wezwanie, w którym napisano, że policja prowadzi dochodzenie w sprawie naruszenia godności organu konstytucyjnego. Na przesłuchanie stawiał się w środę w charakterze świadka.

– Marszałek Tomasz Grodzki zgłosił do prokuratury atak na organ konstytucyjny, ale wyraźnie widać, że policja prowadzi teraz śledztwo w kierunku znieważenia organu konstytucyjnego, czyli z innego paragrafu. W tej sprawie mam być przesłuchiwany, jest to zagrożone karą do dwóch lat pozbawienia wolności. Jego zgłoszenie, to o ataku, wedle artykułu 128 kk jest zagrożo-



Tomasz Sakiewicz: To próba zastraszania dziennikarzy, którzy informują Polaków o tym, co się wokół nich dzieje | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

ne karą do 10 lat pozbawienia wolności. Na razie więc śledztwo toczy się w łagodniejszej sprawie, czyli znieważenia organu konstytucyjnego – powiedział Sakiewicz przed przesłuchaniem. Wyjaśnił, że za znieważenie organu konstytucyjnego uznano pisanie przez na-

sze media artykułów dotyczących ordynatora szpitala Tomasza Grodzkiego, który „mógł brać łapówki, nie będąc wtedy żadnym urzędnikiem państwowym”.

Na przesłuchaniu okazało się, że do Grodzkiego dołączyła znana z atakowania polskiego rządu na arenie

międzynarodowej, stojąca na czele kasty sędziowskiej, b. I prezes SN Małgorzata Gersdorf.

– Było pełne zaskoczenie. Do tej pory sądziłem, że mam tylko jedną sprawę, oprócz sprawy oczywiście karnej ze strony marszałka Grodzkiego i sprawy cywilnej, którą zgłosił, sprawę ataku na organ konstytucyjny. Natomiast okazało się, że nie tylko pan marszałek zgłosił doniesienie na „GP”, zgłosiła je też pani Gersdorf. I byłem przesłuchiwany dzisiaj w drugiej sprawie, czyli toczą się teraz dwie sprawy równolegle. Pana Grodzkiego, że rzekomo dokonaliśmy zamachu na organ konstytucyjny, i pani Gersdorf, że znieważyliśmy rzekomo organ konstytucyjny poprzez teksty w „GP” – wyjaśnił „Codzienną” Sakiewicz.

– Jest to moim zdaniem próba zastraszania dziennikarzy, którzy informują Polaków o tym, co się wokół nich dzieje – dodał nasz redaktor naczelny.

Sąd murem za Trzaskowskim

SĄDY \ Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowił oddalić zażalenie komitetu wyborczego Prawa i Sprawiedliwości. Chodzi o słowa Rafała Trzaskowskiego o milionie bezrobotnych. – Jesteśmy zaskoczeni wyrokiem sądu apelacyjnego, chociaż biorąc pod uwagę inne wyroki w ostatnim czasie, to nie powinno być to zaskakujące – podkreślił Adam Bielan, rzecznik sztabu prezydenta.

Dziś w Polsce prawie milion osób straciło pracę. I też pytam pana prezydenta: dlaczego nie stoi Pan przy wszystkich tych, których rząd pozostawił samych sobie? Co pan zrobił dla tych wszystkich, którzy dzisiaj tracą pracę? – powiedział na jednym ze spotkań z wyborcami Rafał Trzaskowski. Jak podkreślali eksperci, w maju przybyło nie milion, ale ok. 46 tys. bezrobotnych. Nawet od początku epidemii, czyli od lutego, liczba bezrobotnych wzrosła o ok. 92 tys., czyli 10-krotnie mniej, niż mówił Trzaskowski. Bezrobocie dzisiaj wprawdzie wzrosło do 6 proc., ale i tak jest niższe niż w czasach, gdy rządziła koalicja PO-PSL, kiedy oscylowało w granicach 10 proc. Prawo i Sprawiedliwość uznało, że to kłamstwo i postanowi-

ło domagać się sprostowania w mediach. Ostatecznie jednak sąd oddalił ich skargę, uznając, że słowo „dziś” można rozumieć jako cała kadencja Andrzeja Dudy, i stwierdził, że wypowiedź nie była precyzyjna. – Jesteśmy zaskoczeni tym wyrokiem. Chociaż biorąc pod uwagę inne wyroki, które zapadły w ostatnim czasie, choćby skandaliczny wyrok w sprawie pana [Wojciecha] Sadurskiego, który nazwał Prawo i Sprawiedliwość organizacją przestępczą i został uniewinniony w procesie cywilnym, to można powiedzieć, że to nie powinno być zaskakujące. Czekamy na pełne uzasadnienie tego wyroku, wtedy odniesiemy się merytorycznie – podkreślił Adam Bielan.

Apel ministerstwa o bezpieczne wakacje

ZDROWIE PUBLICZNE \ Apelujemy, by w te wakacje przestrzegać wszelkich procedur bezpieczeństwa, procedur sanitarnych, byśmy te wakacje spędzili bezpiecznie, byśmy wszyscy mogli wrócić do pracy, a dzieci, żeby mogły wrócić we wrześniu do szkoły – powiedział wczoraj rzecznik Ministerstwa Zdrowia Wojciech Andrusiewicz. Odniósł się również do sytuacji na Śląsku. – Ponad połowa chorujących na COVID-19 górników już wyzdrowiała – mówił rzecznik.

Po niecałych siedmiu miesiącach od wybuchu epidemii w chińskim mieście Wuhan liczba chorych na COVID-19 na świecie wynosi już 9,4 mln, z czego blisko 490 tys. zmarło. Z danych Światowej Organizacji Zdrowia wynika, że wyzdrowiało ok. 5,1 mln osób. Informację o pierwszym potwierdzonym przypadku zakażenia koronawirusem w naszym kraju Ministerstwo Zdrowia podało 4 marca. Dziś liczba zakażonych wynosi już ponad 33 tys., z kolei bilans ofiar śmiertelnych to ok. 1400 osób. Pacjentów, którzy pokonali chorobę, jest prawie 18,2 tys. Do tej pory

polskie laboratoria wykonały ok. 1,4 mln testów.

Wczoraj, jak niemal każdego dnia od czterech miesięcy, przedstawiciele MZ zwołali konferencję prasową, na której poinformowali, że te „wakacje będą wakacjami w epidemii”. – Zbliżają się nieuchronnie wakacje. Tu apel ze strony Ministerstwa Zdrowia, by w tym czasie przestrzegać wszelkich procedur bezpieczeństwa, procedur sanitarnych, byśmy te wakacje spędzili bezpiecznie, byśmy wszyscy mogli wrócić do pracy, a dzieci, żeby mogły wrócić we wrześniu do szkoły – powiedział wczoraj rzecznik resoru zdrowia Wojciech An-

drusiewicz. Ponowił również apel o zachowywanie bezpiecznego dystansu, a także noszenie maseczek tam, gdzie jest to wskazane. – Te wakacje są nadal w epidemii, mimo że te wyniki spadają, to wirus jest nadal obecny, więc taki apel o zdrowy rozsądek, odpowiedzialność. Szanujmy zdrowie swoje, szanujmy zdrowie innych – podkreślił.

Wojciech Andrusiewicz odniósł się także do kontroli posłów KO w sprawie zakupu testów antygenowych, które do końca maja miały trafić do Polski. – Gwarantuję, że testy antygenowe będą w Polsce dostępne. Kolejna partia ma dotrzeć. Wszystko będzie się działo zgodnie z zawartą umową – powiedział rzecznik. Dodał, że „testy antygenowe były kupowane zgodnie z rekomendacją WHO, zgodnie z informacjami ekspertów, że są na tym samym poziomie wyników, co testy genowe, czyli testy PCR, które stosuje cały świat”.

Jan Przemyński



ZDROWIE PUBLICZNE \ 62 proc. badanych boi się zakażenia. Najniższy poziom obaw charakteryzuje najmłodszych respondentów, do 34. roku życia – 44 proc. – wynika z badania CBOS.



**AUDIENCJA ** Papież Franciszek życzył w środę Polakom, by mimo pandemii wakacje były dla nich czasem odpoczynku, korzystania z piękna natury oraz umacniania więzi z ludźmi i z Bogiem.

PiS to obóz wolności

Wśród tematów pojawiły się kwestie ekologii i równouprawnienia kobiet i mężczyzn. – Jeśli wolność ma się nie cofać, a się rozszerzać, to musimy powiedzieć jasno: Andrzej Duda musi pozostać prezydentem – powiedział wczoraj Jarosław Kaczyński.

Chcemy pokazać, że młodzi ludzie na prawicy nie są tylko od wieszania plakatów i banerów, ale że mamy głos i chcemy pokazać, że są tematy, które nas w sposób szczególny dotyczą. Chcemy tworzyć Polskę, w której przez kilkadziesiąt kolejnych lat będziemy żyli. My, jako młodzi ludzie, możemy nie tylko o tym mówić, lecz także realnie coś zrobić – mówił Michał Moskal z Forum Młodych Prawa i Sprawiedliwości w swoim wystąpieniu. Podczas spotkania młoda prawica pokazała, że nie ma zamiaru oddawać pola lewicy w takich sprawach, jak walka o prawa zwierząt, czyste powietrze czy równouprawnienie kobiet i męż-



Podobnych stwierdzeń było więcej. Pojawił się również jeden konkret dotyczący równouprawnienia. – Przygotowaliśmy projekt ustawy, której celem jest zlikwi-

dowanie luki płacowej. Pod tym projektem mamy już pierwszy podpis – prezesa Prawa i Sprawiedliwości Jarosława Kaczyńskiego – mówi Michał Moskal.

W swoim wystąpieniu prezes PiS dużo miejsca poświęcił pojęciu wolności. – To wszystko, o czym tutaj mówiliście, poczynawszy od równouprawnienia kobiet, jeżeli chodzi o płace, a także jeżeli chodzi o traktowanie, a skończywszy na zwierzętach, na tym wszystkim, co każde zwierzęta traktować dobrze i traktować je nie jako rzeczy, tylko jako istoty żywe, odczuwające, że to wszystko też mieści się w ramach wolności. Wystarczy tylko spojrzeć na wolność z punktu widzenia człowieka świadomego oraz w sensie intelektualnym i w sensie moralnym. Człowieka empatycznego, potrafiącego się wczuć w to wszystko, co przeżywają inni, przede wszystkim ludzie, ale także i zwierzęta – mówił Jarosław Kaczyński. Jak podkreślił, dzisiaj w wielu krajach nie można już mówić o pełnej wolności. Według niego, aby wolność w Polsce się rozszerzała, konieczne jest zwycięstwo prezydenta Andrzeja Dudy. – Jeżeli dzisiaj prezydent Andrzej Duda jest w USA i prowadzi tam rozmowy o stosunkach polsko-amerykańskich, to on tam walczy o polską wolność – powiedział w śróde prezes PiS Jarosław Kaczyński.

Trzaskowski wciąż bez programu

WYBORY \ Wśród kandydatów opozycji w końcówce kampanii widać wyraźny chaos i brak konsekwencji w głoszonych deklaracjach. Do przewrotności przyzwyczaił nas już Rafał Trzaskowski, który nie ogłosił nawet swojego programu, chociaż jutro kończy się kampania wyborcza. Inny opozycjonista, Szymon Hołownia, raz twierdzi, że poprze Trzaskowskiego, innym razem zmienia zdanie.

PO ustami Grzegorza Schemty ogłosiła wczoraj, że program ich kandydata ma być gotowy do końca tygodnia, czyli dopiero na koniec kampanii wyborczej. Podał, że program ten opiera się bardzo mocno na programie Koalicji Obywatelskiej z ostatnich wyborów parlamentarnych. Poseł Tomasz Rzymkowski (PiS), ironizując, twierdzi, że niektóre punkty tego programu już znamy. – Jeden z nich to rewolucja obyczajowa i związki partnerskie – mówi poseł i dodaje, że kolejny punkt to brak troski o środowisko naturalne i emisja ścieków na tereny chronione i objęte programem Natura 2000, o czym poinformowały Wody

Polskie. Trzaskowski, który jest prezydentem Warszawy, jest tak zajęty kampanią wyborczą, że zupełnie nie panuje nad sytuacją w stolicy. Wczoraj ogłosił, że do informacji Wód Polskich o zrzuconiu ścieków komunalnych do Wisły przez stołeczne Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji ustosunkuje się „po sprawdzeniu wszystkich faktów”. – Widzę, że przez cały czas Wody Polskie podejmują ten temat, tak jakby próbowały szukać sensacji, zwłaszcza jeżeli chodzi o wody burzowe – powiedział Trzaskowski w Rzeszowie. We wtorek prezes Wód Polskich Przemysław Dąca poinformował, że MPWiK w Warszawie zrzuciło w no-

cy z poniedziałku na wtorek ścieki komunalne do Wisły. Dodał, że zanieczyszczeń komunalnych było tak dużo, że nie mieściły się w kolektorze i płynęły terenem należącym do obszaru Natura 2000.

Trzaskowski krytykuje też program Mieszkanie+, ale jednocześnie nie chce wypłacać odszkodowań mieszkańcom stolicy skrzywdzonym w wyniku dzięki reprzywytzacji, których są tysiące. – Spraw mieszkaniowych nie powinien poruszać, bo miasto wciąż nie walczy z tym procederem, który nadal ma miejsce – mówi poseł Rzymkowski.

Inny kandydat opozycji Szymon Hołownia kilka dni temu zapowiedział, że poprze w II turze Rafała Trzaskowskiego, ale teraz się z tego wycofuje. – Chyba w jego sztabie panuje jakiś chaos komunikacyjny, jeden doradca mówi: „poprzyj Trzaskowskiego”, a drugi dodaje: „jeszcze się wstrzymaj” – ironizuje poseł PiS.

Paweł Tunia

Jutro w Polsce wiece poparcia dla Andrzeja Dudy

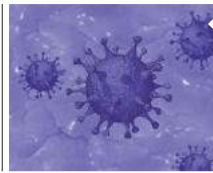
WYBORY \ Jutro zorganizowane zostaną w Warszawie i w kilku miastach w Polsce wiece poparcia dla prezydenta Andrzeja Dudy. Ich organizatorem są kluby „Gazety Polskiej”. Wiece mają trwać kilka godzin, a ich uczestnicy będą się zmieniać tak, by jednorazowo brało w każdym z nich udział maksymalnie 150 osób, zgodnie z wymaganiami sanitarnymi.

W Warszawie wiec odbędzie się przed Pałacem Prezydenckim. – Początek planowany jest na godz. 19, a potrwa do ciszy wyborczej, czyli do godz. 24 – mówi współorganizatorka wiecu Beata Dróżdż. Organizatorem w Warszawie jest szef stołecznego klubu „Gazety Polskiej” Adam Borowski. – Chcemy przekonywać mieszkańców Warszawy, aby poszli na wybory i zagłosowali na Andrzeja Dudę – informuje Dróżdż. Dodaje, że wcześniej, bo już od godz. 12, w południe wzdłuż Krakowskiego Przedmieścia i Nowego Świata w Warszawie będą chodzić członkowie klubów i rozdawać ulotki, „Gazetę Polską” oraz „Gazetę Polską Codziennie” i namawiać mieszkańców stolicy do głosowania.

Podobne wiece poparcia odbędzie się m.in. w Tychach,

Gdyni i Sopocie. – Najprawdopodobniej podczas manifestacji w Warszawie z jej uczestnikami połączy się prezydent Duda, ale to jeszcze musimy potwierdzić – informuje Beata Dróżdź. Zaproszeni są goście z komitetu poparcia prezydenta Dudy. W czasie wiecu ogłoszone zostaną przemówienia. W imieniu klubów głos ma zabrać także redaktor naczelny „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie” Tomasz Sakiewicz. – Manifestacja potrwa kilka godzin, aby ludzie mogli się wymieniać i jednorazowo uczestniczyć w niej maksimum 150 osób. Dlatego prosba, by jedni przychodzili na godz. 19, a inni na 20 lub później – podkreśla współorganizatorka.

Paweł Tunia



fot. Pixabay/d

WIRUS WCIĄŻ GROŹNY, ZACHOWAJMY OSTROŻNOŚĆ

WŁOCHY \ Koronawirus kilka razy nas oszukał. Wszelkie prognozy okazały się błędne – powiedział dr Roberto Fumagalli, szef oddziału anestezjologii i reanimacji szpitala w Mediolanie. W wywiadzie dla dziennika „Corriere della Sera” lekarz stwierdził, że wciąż niezbędne jest zachowanie ostrożności.

PANDEMIA \ Sytuacja na całym świecie wciąż jest poważna

Koronawirus pustoszy Brazylię

W Ameryce Łacińskiej i na Karaibach pandemia koronawirusa nadal postępuje. Brazylia stała się krajem z największą liczbą nowych przypadków zakażeń na świecie, wyprzedzając pod tym względem USA.

Petar Petrović

W ciągu ostatniej doby w Brazylii zdiagnozowano 40 tys. nowych przypadków infekcji. Zmarło prawie 1,5 tys. osób. Kraj ten jest jednym z najbardziej dotkniętych pandemią koronawirusa – łącznie stwierdzono tam 1,14 mln zakażeń i ponad 53 tys. zgonów. Podejrzewa się też, że w dzielnicach biedoty liczba zakażeń może być o wiele wyższa, niż wskazują statystyki. Ekspertki zwracają uwagę na stosunkowo małą liczbę wykonywanych tam testów.

Trudna sytuacja w tym największym kraju Ameryki Łacińskiej nie sprawiła jednak, że jego prezydent Jair Bolsonaro zmienił podejście do wirusa. Po tym, jak na jednym z politycznych wieców wystąpił bez maseczki, brazylijski sąd nakazał mu



Brazylia jest jednym z krajów najbardziej dotkniętych pandemią koronawirusa – łącznie stwierdzono tam 1,14 mln zakażeń
| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

noszenie jej w miejscach publicznych. W swoim bilansie agencja AFP, opierając się na oficjalnych danych, poinformowała, że liczba ofiar śmiertelnych COVID-19 w Ameryce Łacińskiej i na Karaibach przekroczyła 100 tys. Zdiagnozowano w sumie ponad 2,1 mln infekcji: najwięcej w Brazylii,

a następnie w Meksyku, Peru i Chile.

Koronawirus zbiera olbrzymie żniwo także w Rosji. W ciągu minionej doby wykryto tam 7176 nowych zakażeń. Łączna liczba infekcji sięgnęła w kraju 606 tys. Ponadto w Rosji zmarło 8,6 tys. osób. To jednak oficjalne dane. Wielu ekspertów i rosyjskich

opozycjonistów oskarża władze o ukrywanie rzeczywistej skali zgonów. Mimo tej dramatycznej sytuacji wczoraj na pl. Czerwonym w Moskwie odbyła się defilada wojskowa z udziałem ok. 14 tys. żołnierzy, o czym piszemy poniżej. Władze Kazachstanu zdecydowały wczoraj o poddaniu kwarantannie dwóch

miast, w których wykryto nowe ogniska koronawirusa. Leżące nieopodal stolicy Kokczetaw i Stiepnogorsk odizolowano od reszty kraju i wprowadzono tam godzinę policyjną. Patogen z Wuhanu wciąż nie odpuszcza także na Ukrainie. W ciągu ostatniej doby wykryto tam 940 zakażeń koronawirusem, 16 chorych na COVID-19 zmarło. To najwyższy dobowy bilans zakażeń w tym kraju.

Choć jeszcze niedawno Australia ogłosiła sukces w walce z koronawirusem, to wczoraj zarejestrowano tam najwyższą liczbę nowych infekcji od ponad dwóch miesięcy – 29. Najwięcej, 20 przypadków, pojawiło się w stanie Wiktorja, którego władze w weekend przedłużyły obowiązywanie stanu wyjątkowego o kolejny miesiąc.

.....
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Niezmienna retoryka na Paradzie Zwycięstwa

ROSJA \ Z udziałem prezydenta Władimira Putina i kilku zagranicznych delegacji odbyła się wczoraj w Moskwie przełożona z 9 maja Parada Zwycięstwa, związana z 75. rocznicą zakończenia II wojny światowej. W swoim przemówieniu Putin kolejny raz przekonywał o zasługach Armii Czerwonej dla zakończenia wojny.

Datę 24 czerwca wybrano nieprzypadkowo. To właśnie wtedy, 75 lat temu, zorganizowano na pl. Czerwonym w Moskwie defiladę dla żołnierzy wracających z frontu, którą odebrali marszałkowie Konstanty Rokossowski i Gieorgij Żukow.

Wczorajsza parada została zorganizowana na mniejszą skalę i nie uczestniczyło w niej aż tylu zagranicznych gości, jak pierwotnie planowano. Przybyli głównie najwięksi sprzymierzeńcy Putina, czyli prezydent Białorusi Aleksandr Łukaszenka i przywódca Serbii Aleksandar Vučić. Do Moskwy przybył także prezydent Kirgistanu Sooronbaj Dżeenbekow, ale nie zasiadł na trybunie honorowej, gdyż u dwóch członków jego delegacji

stwierdzono koronawirusa. Stawiła się też delegacja weteranów II wojny światowej. W przemarszu wzięło udział 14 tys. żołnierzy. Zademonstrowano 234 pojazdy wojskowe i 75 samolotów.

Jednym z głównych punktów uroczystości było przemówienie Putina. Rosyjski przywódca wskazał, że „świat ma dług” wobec Związku Sowieckiego za wkład w pokonanie nazistowskich Niemiec w II wojnie światowej. – Nie można sobie wyobrazić, co stałoby się ze światem, gdyby w jego obronie nie stanęła Armia Czerwona – wskazał Putin. – To właśnie nasz naród zdołał przezwyciężyć straszne, totalne zło. Zniszczył 75 proc. wszystkich samolotów, czołgów i broni artyleryjskiej przeciwnika.

[...] Na tym właśnie polega główna, uczciwa, niczym nieskażona prawda o wojnie. [...] Jesteśmy zobowiązani do jej bronięcia i przekazania dzieciom i wnukom – dodał.

Przywódca z Kremla zapewnił jednocześnie, że Rosja nie zapomni „o wkładzie sojuszników w przybliżenie zwycięstwa” i że jego kraj oddaje cześć żołnierzom wszystkich państw koalicji antyhitlerowskiej.

Zorganizowanie parady wojskowej w Moskwie było możliwe, gdyż na początku tego tygodnia rosyjskie władze częściowo złagodziły restrykcje. Zagrożenie epidemiczne w Rosji jednak nadal jest poważne. Do tej pory zakażenie SARS-CoV-2 wykryto tam u ponad 600 tys. osób.

.....
Paweł Kryszczak

Polska przejmuje prezydencję w V4

GRUPA WYSZEHRADZKA \ Prezydencję w niej Polska przejmie od Czech 1 lipca. Inauguracja odbędzie się 30 czerwca w siedzibie Stałego Przedstawicielstwa RP w Brukseli.

W uroczystej inauguracji wezmą udział ambasadorzy państw Grupy Wyszehradzkiej (V4): Polski, Czech, Słowacji i Węgier, a także Bułgarii, Rumunii, Chorwacji i Słowenii. Pojawia się ponadto unijni komisarze z krajów V4.

Polska czas swojej prezydencji będzie chciała wykorzystać do zademonstrowania środkowoeuropejskiej solidarności w czasie trudnych rozmów dotyczących unijnych ram finansowych czy negocjacji z Wielką Brytanią. Ma to być też czas intensywnych prac legislacyjnych w Komisji Europejskiej nad unijną polityką klimatyczną.

Stałe Przedstawicielstwo RP przy UE planuje zorganizowanie w ciągu półroczia ponad 300 wydarzeń politycznych, gospodarczych i kulturalnych. Już na 3 lipca zapowiedziano piknik na stadionie Fallon w Brukseli.

W towarzyskim meczu piłki nożnej zmierzą się dyplomaci krajów V4 z dyplomatami państw należących do tzw. oszczędnej czwórki UE, czyli Danii, Holandii, Szwecji i Austrii.

Na część wydarzeń zostaną zaproszeni przedstawiciele innych państw Europy Środkowo-Wschodniej: krajów bałtyckich, Bułgarii, Rumunii czy Chorwacji. Na wrzesień planowane są seminaria poświęcone współpracy w dziedzinie cyberbezpieczeństwa, Zielonego Ładu, migracji i unijnego programu finansowania nauki Horizon Europa.

W ramach polskiej prezydencji odbędzie się wiele spotkań, podczas których zostaną poruszone takie tematy, jak europejska płaca minimalna, praworządność czy przyszłe relacje UE z Wielką Brytanią.

.....
Beata Mańkowska



KWARANTANNA PANI PREZYDENT

SŁOWACJA \ Zuzana Čaputová odwołała swoje plany do piątku i w tym czasie będzie przebywała w domowej kwarantannie. Jeden z jej współpracowników miał kontakt z osobą zakażoną koronawirusem.



PRZESTALI PODBURZAĆ

PÓŁWYSEK KOREAŃSKI \ Po tygodniach agresywnej kampanii propagandowej media Korei Północnej wycofują treści krytyczne wobec Korei Południowej – poinformowała agencja Yonhap.

ŚWIAT

7

SPOTKANIE TRUMP-DUDA \ Strategiczne ustalenia przywódców USA i Polski

Razem dla bezpieczeństwa, razem dla wolności

Zwiększenie współpracy obronnej, amerykańskie partnerstwo na rzecz rozwoju polskiego sektora cywilnej energii jądrowej, więcej strategicznych inwestycji, wsparcie inicjatywy Trójmorza oraz współpraca w dziedzinie badań nad szczepionką na koronawirusa – to główne efekty wczorajszego spotkania prezydenta RP Andrzeja Dudy z Donaldem Trumpem w Białym Domu. Przyjęte zobowiązania potwierdzają, że Polska stała się głównym partnerem Stanów Zjednoczonych w Europie i odgrywa dominującą rolę w geopolitycznej strategii Waszyngtonu.

Konrad Wysocki

Przed Białym Domem Donald Trump przywitał Andrzeja Dudę brawami. – To zaszczyt gościć prezydenta Dudę, mojego przyjaciela. Nigdy nie mieliśmy lepszych relacji z Polską – wskazał na kilka minut przed rozmowami Donald Trump. Następnie przywódcy USA i Polski udali się na rozmowy w cztery oczy. Później dołączyli do nich członkowie delegacji obu krajów.

Rozmowy zakończyła wspólna konferencja prasowa prezydentów w Ogrodzie Różanym. – Polska to jeden z ośmiu krajów NATO, który rzetelnie wypełnia zobowiązania w zakresie przeznaczania 2 proc. PKB na obronność. Chylę czoła przed Polską za ten fakt. Będę zadowolony, jeżeli inne kraje wezmą z Polski przykład – wskazał Trump na konferencji. – Pracujemy razem, żeby zawrzeć umowę, która będzie wspierać rozwój Polski w zakresie elektrowni ja-



Wczorajsze rozmowy w Białym Domu były piątym oficjalnym dwustronnym spotkaniem prezydentów Polski i USA
| fot. CARLOS BARRIA/Reuters/Forum

drowych – kontynuował prezydent USA. – Będzie to skuteczny mechanizm, by przeciwstawić się naciskom z zewnątrz – dodał. Donald Trump poinformował również o podpisaniu wspólnej deklaracji dotyczącej sieci 5G. Przypomniał też o dołą-

czeniu naszego kraju do programu bezwizowego. – Polska zasługiwała na to. Polska bardzo dużo robi, żeby utrzymać praworządność – wskazał Trump. – Prezydent Andrzej Duda i ja potwierdziliśmy wagę sojuszu pomiędzy naszymi krajami – stwierdził

amerykański przywódca. Co ciekawe, Donald Trump życzył Andrzejowi Dudzie powodzenia w nadchodzących wyborach. – Mój przyjaciel, prezydent Andrzej Duda wykonał naprawdę fantastyczną pracę. Wiem, że nadchodzi wybory, mam nadzieję,

że odniesie sukces – powiedział Trump. – Wzmacnianie współpracy militarnej z USA ma ogromne znaczenie, dodaje Polsce wiarygodności inwestycyjnej ze strony firm amerykańskich – wskazał z kolei prezydent Andrzej Duda. Jak poinformował, firma Google zamierza zainwestować w centrum nowoczesnych technologii w Polsce. Po konferencji prasowej opublikowano pełną treść wspólnej deklaracji prezydentów Polski i USA, która zawiera szczegóły dalszej współpracy.

Plan wczorajszej wizyty Andrzeja Dudy w Waszyngtonie nie sprowadzał się jedynie do rozmów z amerykańskim przywódcą. Zanim prezydenci Polski i USA zasiedli w Gabinetach Ovalnym Białego Domu, jeszcze przed południem czasu miejscowego Andrzej Duda złożył kwiaty pod pomnikiem Tadeusza Kościuszki. Kilka tygodni temu zamazano go antyrasistowskimi napisami. Następnie prezydent spotkał się z Polonią, która ochoczo przybyła do stolicy z różnych zakątków USA, by wyrazić swoje poparcie dla Andrzeja Dudy. Nie mogło zabraknąć członków klubów „Gazety Polskiej”, a swoją obecnością zaszczycił również m.in. były zawodowy mistrz świata w boksie Tomasz Adamek. Wraz z klubowiczami „GP” do Waszyngtonu przybyła też wielka marszałek tegorocznej Parady Pułaskiego, Jadwiga Kopala. Z kolei grupa polonijnych naukowców i liderów z USA wystąpiła do polskiego i polsko-amerykańskiego elektoratu z apelem o poparcie prezydenta Dudy w nadchodzących wyborach.

Kłopoty kongresmena krytykującego wizytę Dudy

USA \ Amerykański kongresmen z Partii Demokratycznej Eliot Engel niedawno stał się bohaterem polskiej opozycji, krytykując wizytę prezydenta Andrzeja Dudy w Białym Domu. Teraz okazuje się, że polityk przegrał ważne prawyby.

O nowojorskim demokraty i przewodniczącym komisji spraw zagranicznych w Izbie Reprezentantów zrobiło się głośno kilka dni temu, kiedy wystosował pismo krytykujące wizytę Andrzeja Dudy w Waszyngtonie. Wezwał w nim Trumpa do jej odwołania, twierdząc m.in., że prezydent RP i PiS „podważyli funkcjonowanie wymiaru sprawiedli-

wości w Polsce, zainstalowali swoich ludzi na wpływowych pozycjach w wojsku i sabotują niezależne media”. Engel z miejsca stał się więc bohaterem polskiej opozycji. Dziennikarze szybko odkryli, że nie było to pierwsze podobne jego wystąpienie. Engel był przeciwnikiem przyjęcia Polski do NATO, krytykował też reformę sądownictwa.

Teraz wygląda na to, że jego kariera w Kongresie wkrótce się zakończy. W prawyborach u demokratów wyzwanie rzucił mu początkujący polityk Jamaal Bowman – i udało mu się zdobyć ogromną przewagę. Ostateczne wyniki będą ogłoszone dopiero po otwarciu głosów korespondencyjnych, co stanie się 30 czerwca, ale Bowman ma już tak du-

żą przewagę, 60 do 35 proc., że szansa na zmianę wyniku jest iluzoryczna.

Engel spędził już w Izbie Reprezentantów 16 kadencji. To, że ma duże szanse przegrać z dyrektorem szkoły, który dotychczas nie miał zbyt wielu kontaktów z polityką, zaszokowało jego zwolenników. Nie pomogło mu nawet wsparcie Hillary Clinton i partyjnego establishmentu.

Zdaniem komentatorów Engelowi w reelekcji najbardziej przeszkodził koronawirus. Kiedy pandemia dotknęła Nowy Jork, praktycznie przestał być w swoim okręgu wyborczym, co przeciwko niemu bezlitośnie wykorzystali Bowman i jego zwolennicy. Ponadto została nagrana i upubliczniona

wypowiedź Engela, w której stwierdził, że musi wziąć udział w konferencji o rasizmie, którą „miałby gdzieś”, gdyby nie wybory.

Inni komentatorzy podkreślają, że sukces Bowmana wynika z tego, że demokraci skracają mocno na lewo, a on sam reprezentuje poglądy skrajnej lewicy. Już w 2018 r. socjalistka i barmanka Alexandra Ocasio-Cortez pokonała w prawyborach wpływowego demokratę Joego Crawleya, któremu nikt nie rzucał wyzwania od 2004 r. Takich przypadków może być coraz więcej, skrajnie lewicowi kandydaci zyskują w partii przewagę nad tymi, których popiera dotychczasowy umiarkowany establishment.

Wiktoria Młynarz

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

SPORT

17

ŚRODOWISKO

18

TV/MOTO

2

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

POLSKA STAJE SIĘ CYFROWYM HUBEM EUROPY

ROZWÓJ \ Microsoft i Google jako partnerzy Chmury Krajowej zadeklarowali łącznie 3 mld dol. inwestycji w Polsce w najbliższych latach – napisał w środę na Twitterze Paweł Borys, szef Polskiego Funduszu Rozwoju. Rozruch inwestycji zaplanowano na początek 2021 r.

PIENIĄDZE \ Finanse publiczne są pod kontrolą – zapewnia rząd

Deficyt będzie mniejszy, niż sędzono

Premier Mateusz Morawiecki uważa, że nowelizacja budżetu powinna nastąpić w drugiej części roku i jej rozmiar będzie mniejszy, niż wcześniej się wydawało. Z kolei wicepremier i minister aktywów państwowych Jacek Sasin zapewnia, że deficyt na pewno nie będzie zagrażał stabilności finansów publicznych.

Jan Kamieniecki

Szef rządu, pytany o planowaną nowelizację budżetu w związku z kryzysem wywołanym epidemią koronawirusa, przypomniał wcześniejsze zapowiedzi, że nowelizacja zapewne nastąpi w drugiej części roku. – W jakim rozmiarze? Chyba w mniejszym niż nam się wydawało, bo dziś sytuacja jest jeszcze bardziej pod naszą kontrolą, choć nie ukrywam, że dwa, trzy miesiące temu rzuciliśmy wszystkie nasze odwody na ratowanie miejsc pracy – powiedział Morawiecki.

Premier przy każdej okazji przypomina, jak wielki wysiłek w obliczu pandemii koronawirusa podjęło państwo, aby ratować polską gospodarkę. Podkreśla przy tym, że warta 100 mld zł pomoc możliwa była dzięki dobremu

stanowi publicznych finansów przed pandemią. – Dzięki tarczy finansowej rządu do Wielkopolski wpłynęło już 10 mld zł i te 10 mld zł uratowało setki miejsc pracy w całej Wielkopolsce – powiedział w Poznaniu.

Wczoraj, podczas wizyty w Kuźni Raciborskiej na Śląsku, szef rządu zwrócił uwagę, że dla ratowania gospodarki ważne jest, by inwestować także w mniejszych miejscowościach. – Mam tu na myśli liczne inwestycje w powiatach i gminach, o których mówił prezydent Andrzej Duda, niezwykle ważne dla usprawnienia i komfortu życia mieszkańców, istotne także dla bezpieczeństwa i zmniejszenia emisji CO₂ – zaznaczył Morawiecki.

O konieczności nowelizacji tegorocznego budżetu mówił też wicepremier i minister aktywów państwowych Jacek



Premier Mateusz Morawiecki: Kontrolujemy finanse państwa | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Sasin, ale – jak zapewnił – deficyt na pewno nie będzie zagrażał stabilności polskich finansów publicznych. – To nie jest tak, że my dzisiaj doprowadzamy do jakiejś sytuacji nadwyrężającej bardzo mocno finanse państwa – zaznaczył.

Wicepremier przypomniał, że zrównoważony budżet był marzeniem rządu, ale był również faktem, bo udało się taki budżet na ten rok przed kryzysem stworzyć. – Uznaliśmy jednak, że tak ambitny budżet jest wartością mniejszą niż ochrona gospodarki. Stąd podjęliśmy decyzję, że nawet kosztem deficytu będziemy ratować polskie przedsiębiorstwa, będziemy ratować miejsca pracy – wyjaśnił. – To jest dzisiaj konieczność. Mimo to na pewno finanse publiczne są bezpieczne – podkreślił wicepremier.

(PAP)

Będzie szybka kolej do Gdańska

TRANSPORT \ Powstanie nowa trasa kolei dużych prędkości z Grudziądza do Gdańska. Dzięki temu podróż z Gdańska do Warszawy, która aktualnie trwa 2 godz. i 47 min, skróci się o godzinę.

Z budową Centralnego Portu Komunikacyjnego w gminie Baranów wiąże się stworzenie całego systemu transportowego, którego głównym elementem będą inwestycje kolejowe, zapewniające dojazd do CPK i Warszawy z większości miast w Polsce w czasie do 2,5 godziny. Nowa trasa kolei dużych prędkości Grudziądz–Gdańsk i modernizacja linii 202 Gdynia–Ślupsk to najważniejsze inwestycje kolejowe na Pomorzu, które powstaną dzięki CPK.

– Trasa Gdańsk–Warszawa to kluczowy ciąg kolejowy dla polskiego systemu transportowego. Dlatego będzie budowana w ramach kolei dużych prędkości. Od Grudziądza do Gdańska poprowadzimy całkowitą nową trasę, dzięki czemu podróż z Gdańska do Warszawy skróci się do 1 godziny i 45 minut – mówi Marcin Horała, wiceminister infrastruktury i pełnomocnik rządu ds. CPK.

Przejazd na trasie Gdańsk–Warszawa wynosi aktualnie 2 godz. i 47 min zatem w przyszłości ulegnie on skróceniu o godzinę.

Nowa linia kolejowa poprowadzona z Warszawy przez Płock do Grudziądza i Warlubia, a następnie istniejącymi, zmodernizowanymi przez PKP PLK, torami do Tczewa i Gdańska będzie zrealizowana do 2030 r. Dwa lata później zostanie uruchomiona całkowicie nowa trasa kolei dużych prędkości Grudziądz–Gdańsk.

Drugim ważnym elementem Programu Kolejowego CPK w woj. pomorskim jest linia kolejowa nr 202 Gdynia–Chylonia–Ślupsk, której modernizacja już się rozpoczęła. Prace projektowe zakończą się w 2021 r., zaś cała inwestycja, razem z robotami budowlanymi, potrwa do 2027 r. Dzięki niej czas podróży skróci się o jedną czwartą.

(med)

Odmrażanie gospodarki daje wymierne efekty

BUDOWNICTWO \ Najnowsze dane GUS dotyczące budownictwa dowodzą, że odmrażanie gospodarki przez rząd daje już wymierne efekty. W ubiegłym miesiącu wzrosła liczba budowanych mieszkań, a deweloperzy otrzymali o 10-proc. więcej pozwoleń na budowę czy decyzji o oddaniu do użytkowania.

Nieruchomości nadal są w cenie. – Na rynku nie ma jeszcze spektakularnych przecen. Ceny mieszkań deweloperskich zostały jak dotąd jedynie delikatnie skorygowane – podkreśla Agata Karolina Lasota, dyrektor zarządzająca w LBC Invest.

Jeszcze mocniejsze ożywienie widać w przypadku inwestorów indywidualnych, gdzie w maju w każdym z badanych przez GUS obszarów mamy do czynienia z ponad 20-proc. wzrostami, a liczba mieszkań i domów oddanych do użytkowania przez osoby fizyczne była o prawie 40 proc. wyższa niż miesiąc wcześniej.

– Oczywiście należy opatrzyć ten fenomen komentarzem, kwiecień był bowiem miesiącem gwałtownego załamania aktywności inwestorów indywidualnych związanego z lockdownem

– zaznacza Bartosz Turek, analityk HRE Investments. – Z problemami lepiej radzili sobie deweloperzy, którzy mimo ograniczeń starali się w miarę możliwości utrzymać produkcję mieszkań i procesy administracyjne. Stąd właśnie znacznie dynamiczniejsze majowe odmrażanie aktywności inwestorów indywidualnych niż deweloperów – zaznacza.

Co ciekawe, indywidualni inwestorzy coraz aktywniej się w mniejszych miejscowościach. Zdaniem ekspertów to jeden z efektów pandemii, która skłania ludzi do osiedlania się na mniej zaludnionych terenach.

Turek podkreśla, że budownictwo systematycznie się rozwija od 2015 r. – Choć rząd ma bardzo ograniczone pole manewru w kwestii mody czy światopoglądu obywateli, to może oddziaływać

na możliwości finansowe osób młodych poprzez różne programy rządowe. I tak na przykład rodziły program Mieszkanie+ ma za zadanie budowę większej liczby mieszkań. Cel jak najbardziej szczytny, bo jak wiadomo, im większa podaż, tym przystępniejsza cena – dodaje.

Program, pomimo pandemii, jest realizowany zgodnie z harmonogramem. W poniedziałek 22 czerwca w Jarocinie odbyła się uroczystość zakończenia budowy kolejnych 108 mieszkań. Rządowy program jest tym ważniejszy, że ceny wielu mieszkań na rynku nie są dostępne dla przeciętnie zarabiających. – Najbardziej prestiżowe warszawskie adresy zdrożały w ciągu ostatnich czterech lat o jedną czwartą – wylicza Lasota.

Mariusz Andrzej Urbanke

PROFESJONALIZACJA SIŁ ZBROJNYCH RP

WSPÓŁPRACA \ Siły amerykańskie w Polsce mają się zwiększyć o tysiąc żołnierzy. W naszym kraju powstanie także wiele amerykańskich obiektów wojskowych, zwiększających potencjał obronny Polski i Europy. Te inicjatywy przekładają się również na postępującą profesjonalizację Sił Zbrojnych RP, które częściej ćwiczą, trenują i współpracują z wojskami naszych sojuszników.

USA-POLSKA \ W interesie Polski jest umacnianie swojej obecności w strukturach NATO

Silny sojusz dla wspólnego bezpieczeństwa

W ostatnich latach Polska zacieśnia swoje relacje ze Stanami Zjednoczonymi. Wspólne działania na rzecz zapewnienia Polsce bezpieczeństwa przekładają się bezpośrednio nie tylko na wzrost naszego potencjału obronnego, lecz także całej wschodniej flanki NATO. Zacieśnianie stosunków handlowych obejmuje kolejne sektory gospodarki.

Obecnie w Polsce stacjonuje ok. 4,5 tys. żołnierzy amerykańskich w ramach ustaleń na szczycie NATO oraz relacji bilateralnych. Siły USA kierują międzynarodową grupą batalionową, która ma za zadanie wzmocnienie wschodniej flanki Sojuszu Północnoatlantyckiego. Nasz kraj został ponadto wzmocniony pancerną brygadą grupą bojową. Deklaracja podpisana we wrześniu 2019 r. przez prezydentów Andrzeja Dudę i Donalda Trumpa zakłada pogłębienie relacji sojuszniczych. Siły amerykańskie w Polsce mają się zwiększyć o tysiąc żołnierzy. W naszym kraju powstanie także wiele amerykańskich obiektów wojskowych, zwiększających potencjał obronny Polski i Europy.



Moździerz Rak to sprawdzony sprzęt, produkowany przez Hutę Stalowa Wola. Raki charakteryzuje autonomiczność, siła i zasięg ognia, mobilność, szybkostrzelność, pełna automatyzacja i wysokie bezpieczeństwo załóg | fot. mat. pras.

Te inicjatywy przekładają się również na postępującą profesjonalizację Sił Zbrojnych RP, które częściej ćwiczą, trenują i współpracują z wojskami naszych sojuszników. Postępujący proces modernizacji technicznej przekłada się na sukcesywną modernizację wszystkich formacji Sił Zbrojnych RP, kompatybilnych i interoperacyjnych ze standardami wyznaczanymi

w NATO przez najsilniejszych. Sprzęt, który wspomaga naszych żołnierzy w realizacji stawianych przed nimi zadań, powstaje w rodzimych zakładach wchodzących w skład Polskiej Grupy Zbrojeniowej.

Artylerzyści operują na 155-mm armatohaubicach samobieżnych Krab oraz jednych z najnowocześniejszych na świecie 120-mm

moździerzach samobieżnych Rak, których osiągi imponują przedstawicielom sił zbrojnych z innych państw NATO. Wielowarstwowy system obrony przeciwlotniczej od góry zabudowywany jest przez tworzoną wspólnie z amerykańskimi przedsiębiorstwami „Wisłę”, a od dołu wyposażony jest w systemy Poprad, wspierane przez nowoczesne systemy radioloka-

cyjne Soła i Bystra. Przemysł, we współpracy z ośrodkami akademickimi oraz wojskowymi, opracowuje kolejne rozwiązania na miarę XXI w. – pływający, bojowy wóz piechoty Borsuk, systemy zarządzania polem walki Rosomak BMS oraz nowoczesne systemy radiolokacyjne, mogące wykrywać obiekty typu stealth.

W interesie Polski jest umacnianie obecności Polski w strukturach NATO i stała obecność Stanów Zjednoczonych na naszym terytorium. Wojsko Polskie, współdziałając z armią amerykańską, może stopniowo wprowadzać standardy NATO, nie tylko w dziedzinie sprzętu, lecz także doktryn czy szkolenia. Na tym korzysta również polski przemysł zbrojeniowy.

Artykuł powstał we współpracy z Polską Grupą Zbrojeniową SA

REKLAMA



100-LECIE
POWSTAŃ ŚLĄSKICH
1919–1920–1921

JUŻ JUTRO

SPECJALNY DODATEK NA 100-LECIE WYBUCHU POWSTAŃ ŚLĄSKICH

A w nim:

- Wywiad z prezydentem RP Andrzejem Dudą o znaczeniu Powstań Śląskich, wartościach płynących z regionalnych tradycji i nowych wyzwaniach, jakie czekają nas w niedalekiej przyszłości
- Światło ze Śląska, czyli prawdziwa historia, którą znajdziesz w Muzeum Śląskim w Katowicach
- Wywiad z marszałkiem województwa śląskiego Jakubem Chęłstowskim o tym, dlaczego pomnik Wojciecha Korfańskiego w Warszawie odsłonięto dopiero wtedy, gdy zajęli się tym rząd PiS i prezydent RP

DODATEK Z OKAZJI 100-LECIA POWSTAŃ ŚLĄSKICH
POWSTAŁ WE WSPÓŁPRACY Z URZĘDEM MARSZAŁKOWSKIM
WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO ORAZ MUZEUM ŚLĄSKIM



ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

ENERGIA \ Prezes Orlenu o proteście: politykierstwo, które nie ma nic wspólnego ze środowiskiem

Greenpeace nie chciał węgla, teraz przeszkadza mu gaz

W ciągu półtora miesiąca dojdzie do podpisania umowy inwestycyjnej z wykonawcą w sprawie budowy w Ostrołęce bloku energetycznego opalanego gazem – wynika z wypowiedzi prezesa PKN Orlen Daniela Obajtka. Przeciwno inwestycji zaprotestował Greenpeace, którego aktywiści wspięli się na ponadstumetrową betonową wieżę znajdującą się na placu budowy.

Paweł Woźniak

Przedstawiciele organizacji umieścili na budowli transparent z hasłem „Węgiel, gaz, kryzys klimatyczny”. To część ich kampanii na rzecz odchodzenia od paliw kopalnych. Ekolodzy chcą w ten sposób zaprotestować przeciwko nowym inwestycjom w paliwa kopalne, takim jak bloki gazowe, które w ich opinii napędzają kryzys klimatyczny. Greenpeace przypomina, że taki blok ma powstać nie tylko w Ostrołęce, lecz także w Dolnej Odrze.

Zdaniem Daniela Obajtka niskoemisyjne źródła wytwarzania są w Polsce niezbędne. Szef Orlenu podkre-

śla, że spółka mocno inwestuje nie tylko w nisko-, lecz także zeroemisyjne źródła wytwarzania. – Zdajemy sobie sprawę, że niskoemisyjne źródła wytwarzania są formą przejściową do zeroemisyjnych źródeł wytwarzania – zapewnia. Przypomina, że Grupa Orlen powiększa się właśnie o koncern Energa, co wiąże się z restrukturyzacją planów dotyczących elektrowni Ostrołęka C.

– Kupiliśmy Energę budującą elektrownię, która miała być oparta na węglu. Jako Orlen podjęliśmy decyzję, że zamiast węgla będzie tam blok gazowy. To była bardzo odpowiedzialna, mądra decyzja – wyjaśnia prezes koncer-



Akcja w Ostrołęce to część kampanii Greenpeace'u na rzecz odchodzenia od paliw kopalnych | fot. YouTube/d

nu. Wskazuje przy tym na pozytywne reakcje rynku po decyzji płockiej spółki w sprawie przyszłości elektrowni. – Dlatego dla mnie ten protest to jest jedno wielkie politykierstwo, które tak naprawdę nie ma nic wspólnego ze środowiskiem – ocenia szef Orlenu.

Wojciech Jakóbiak, redaktor naczelny portalu Alert.pl, zauważa, że elektrownia Ostrołęka miała dać energię do krajowego systemu już w 2023 r. – Greenpeace nie chciał węgla w Ostrołęce. Ma być gaz. Greenpeace nie chce gazu. Jakie źródło proponuje w zamian i kiedy dostarczy ono moc systemowi, który działa obecnie na styk? – pyta ekspert.

Zdaniem Obajtka transformacja energetyczna w Polsce musi zachodzić stopniowo. – Nie wyobrażam sobie, by w Polsce nie istniały elektrownie węglowe, które istnieją, ani nie wyobrażam sobie, żebyśmy nie mieli elektrowni przejściowych, niskoemisyjnych – uważa Obajtek, dodając, że wszystkie projekty prowadzone w Grupie Orlen mają mocne uzasadnienie biznesowe.

(PAP)

Kolejna pomoc dla firm i samorządów

FINANSE \ Podpisana przez prezydenta Andrzeja Dudę i opublikowana już w Dzienniku Ustaw tarcza antykryzysowa 4.0 poprawi płynność finansową jednostek samorządu terytorialnego – zapewnia Ministerstwo Finansów. Ustawa wprowadza też m.in. dopłaty do kredytów dla firm znajdujących się w trudnej sytuacji z powodu pandemii.

Zaproponowane przez Ministerstwo Finansów rozwiązania w tzw. tarczy antykryzysowej 4.0 usprawniają wykonywanie budżetów i uelastyczniają reguły fiskalne obowiązujące w samorządach. Dzięki temu poprawi się ich płynność finansowa – ocenia szef resortu Tadeusz Kościński.

Wprowadzono m.in. możliwość wcześniejszego przekazywania samorządom w 2020 r. subwencji ogólnej z budżetu państwa, możliwość przesunięcia na kolejne miesiące wpłat do budżetu państwa dokonywanych przez jednostki o ponadprzeciętnych dochodach podatkowych, a także złagodzenie reguły fiskalnej ograniczającej zadłużenie o kwotę faktycznego ubytku w dochodach podatkowych samorządu, wynikającego z wystąpienia epidemii.

Zgodnie z podpisaną przez prezydenta Andrzeja Dudę ustawą wójt (lub burmistrz czy prezydent miasta), zarząd powiatu lub zarząd województwa otrzymali kompetencje do dokonywania zmian w planie dochodów i wydatków budżetu, w tym przeniesień wydatków między działami klasyfikacji budżetowej. Władze samorządowe otrzymały także możliwość dokonywania zmian przeznaczenia rezerwy celowej oraz tworzenia nowej rezerwy celowej, przenosząc do niej zablokowane kwoty wydatków.

Tarcza antykryzysowa 4.0 wprowadza też dopłaty do oprocentowania kredytów dla firm, które znalazły się w trudnej sytuacji przez koronawirusa. Chodzi o pożyczki udzielane przez banki na zapewnienie płynności finansowej przedsiębiorcom. Ustawa przewiduje,

że pomoc w formie dopłat do odsetek kredytów będzie można łączyć np. z pomocą de minimis czy gwarancjami. Tarcza 4.0 wprowadziła również przepisy dotyczące wakacji kredytowych – będzie można zawiesić spłatę kredytu maksymalnie do trzech miesięcy.

Nowe przepisy mają również zapobiec wrogim przejęciom polskich firm przez zagraniczne podmioty spoza UE. Według rządu takie rozwiązanie jest konieczne ze względu na COVID-19, który może powodować, że wycena krajowych firm może być niska. Nowe przepisy wprowadzają również zmiany w Prawie zamówień publicznych. Według rządu mają one ułatwić prowadzenie przetargów w dobie pandemii i pomóc firmom realizującym inwestycje.

(jak, PAP)

Wytypowano spółki dla holdingu spożywczego

ROLNICTWO \ Z 48 spółek z sektora rolno-spożywczego wytypowano 17 firm, które będą analizowane pod kątem konsolidacji z Krajową Spółką Cukrową. – W ciągu najbliższych dni przyjmujemy strategię i przejdziemy do pełnych badań tych spółek – powiedział Artur Soboń, wiceminister aktywów państwowych.

Doradcy wskazali 48 firm, ale resort zdecydował się na kompleksowe badanie kondycji tylko 17 przedsiębiorstw. Na razie nie wiadomo, jakie podmioty wejdą w skład Krajowej Spółki Cukrowej. W oparciu o tę wyodrębnioną grupę ministerstwo chce konsolidować rynek rolno-spożywczy. KSC będzie rozbudowywana o kolejne obszary, w których działa. Jest już obecna na rynkach – poza cukrem – m.in. skrobi ziemniaczanej, przetwórstwa zbożowego czy przetwórstwa owoców i warzyw.

Łączenie spółek w holding Krajowej Spółki Cukrowej ma być impulsem dla rozwoju całego rynku. Ma być taką platformą współpracy między wieloma podmiotami z branży rolno-spożywczej, aby polskie towa-

ry mogły być efektywniej produkowane, promowane i sprzedawane. To wielka szansa dla Krajowej Spółki Cukrowej jako producenta żywności. Firma ma już doświadczenie we współpracy z rolnikami, ma z nimi bardzo dobre relacje i będzie to wykorzystywać na kolejnych etapach dywersyfikacji działalności.

Procedura rozpoczęcia konsolidacji rozpoczęła się 25 lutego. Podpisano wówczas porozumienie o wyborze doradcy, a 30 kwietnia został wybrany doradca – firma KPMG Advisory. Teraz kończy się pierwsza faza konsolidacji i jest ona przygotowywana w dialogu z plantatorami i pracownikami Krajowej Spółki Cukrowej – zapewnia resort.

(lus, PAP)

Zapraszamy Państwa
do nieodpłatnego czytania magazynu
FORUM Polskiej Gospodarki



Obecne wydanie dostępne jest pod adresem:
gpcodziennie.pl/fpg



E-BOOK \ Książka „Świat Polskiej Szlachty. Dzieje ludzi i rodzin”, wydana przez Fundację im. XBW Ignacego Krasickiego, jest już dostępna w formie e-booka. Publikacja autorstwa Marcina Rosołowskiego i Arkadiusza Bińczyka zawiera kilkadziesiąt sylwetek przedstawicieli polskiej arystokracji i ziemiaństwa. E-book można znaleźć m.in. w internetowej księgarni EbookPoint.

SKANDAL \ Czarni kontra biali

Rasowa równość według wandalów

Były już dewastacje pomników Kościuszki. Było usuwanie kontrowersyjnych filmów, w których nagle doszukało się przejawów rasizmu. Zwolennicy ruchu Black Lives Matter jednak nie ustają. Wandale zniszczyli ostatnio kaplicę z Czarną Madonną w holenderskiej Bredzie, zaś w Anglii pojawiła się petycja o zmianę Orderu św. Michała i św. Jerzego, bo zdaniem inicjatorów wizerunek św. Michała trzymającego nogę na głowie szatana przypomina śmierć George'a Floyda.

Anna Krajewska

Na początku czerwca, zaraz po śmierci czarnoskórego Amerykanina George'a Floyda, stojący przed Białym Domem w Waszyngtonie pomnik Tadeusza Kościuszki został zdewastowany. Cokół pomnika zamalowano antyprzezydenckimi i antyrasistowskimi napisami. Wandale oczywiście nie obchodził fakt, że ten polski i amerykański bohater narodowy w swoim testamencie przekazał część majątku na wykupienie czarnoskórych niewolników i że był bojownikiem o prawa mniejszości narodowych



i rasowych. Działania lewackich bojówkarzy dały impuls kolejnym akcjom chuliganów. Nimi inspirowali się wandalowie, którzy dwukrotnie zniszczyli pomnik Kościuszki w Warszawie (wierną replikę figury, która stoi nieopodal Białego Domu). W Londynie napisy sprejem pojawiły się na pomniku byłego brytyjskiego premiera Churchilla. Demonstrujący przeciw dyskryminacji rasowej zniszczyli także monumenty autora hymnu Stanów Zjednoczonych Francisa Scotta Keya oraz prezydenta USA Ulyssesa Simpsona Granta, próbowali też obalić pomnik prezydenta Andrew Jacksona. W ubiegłym tygodniu w San

Francisco zdewastowano statuetkę św. Junipera Sierry, XVIII-wiecznego franciszkanina i apostoła Kalifornii.

Tymczasem liderzy ruchu Black Lives Matter nie tylko nie potępiają aktów wandalizmu, ale wprost je popierają. Jeden z nich, amerykański pisarz Shaun King, stwierdził na Twitterze, że „wszystkie malowidła ściennie i witraże przedstawiające białego Jezusa i jego europejską matkę oraz ich białych przyjaciół również powinny runąć”, gdyż „stanowią one rażącą formę białej supremacji”. Nie trzeba było długo czekać. W holenderskiej Bredzie podczas niedawnej demonstracji zniszczono kapliczkę z Czarną Madonną, postawioną tam w podziękowaniu polskim wyzwolicielom miasta. Na mozaice Matki Boskiej Częstochowskiej i postumencie pojawiły się napisy sprejem, m.in. „BLM”.

Kolejnym absurdem jest petycja na rzecz przeprojektowania jednego z najważniejszych brytyjskich odznaczeń – Orderu św. Michała i św. Jerzego. Zwolennicy kampanii twierdzą, że znajdujący się na awersie orderu wizerunek św. Michała Archanioła depczącego szatana przypomina okoliczności śmierci George'a Floyda. Do czego jeszcze posuną się zwolennicy BLM?

Kolejna dewastacja w wyniku złej renowacji

SZTUKA \ To ogromna strata. W wyniku amatorskich działań konserwatorskich doszło do zniszczenia kolejnego dzieła sztuki. „Maryja Niepokalanie Poczęta” Bartolomego Estebana Murilla padła ofiarą nieudanej restauracji, a wizerunek Matki Boskiej uległ całkowitej deformacji.

Sylwia Krasnodębska

Obraz został namalowany w drugiej połowie XVII w. Został on poddany renowacji na polecenie prywatnego, anonimowego kolekcjonera sztuki z Walencji, który chciał „odświeżyć” dzieło. Kiedy kolekcjoner zobaczył efekt, zażądał doprowadzenia dzieła do stanu sprzed renowacji. To tylko pogorszyło sprawę – twarz Matki Boskiej kompletnie zatraciła ludzkie

rysy, a kolory całkowicie się rozmyły. Usługa łącznie kosztowała 1200 euro. Zajmowali się nią dwaj amatorzy. Jeden z nich był konserwatorem mebli.

Zniszczenie liczącego około 360 lat dzieła wywołało oburzenie środowisk konserwatorów. Stowarzyszenie Acre, zrzeszające hiszpańskich konserwatorów, naciska na rząd Hiszpanii, by ten zmienił przepisy prawa tak, aby renowacją dzieł

mogły zajmować się jedynie osoby odpowiednio wykształcone.

To kolejny przykład dewastacji dzieł sztuki. Ofiarą lekkomyślności i braku profesjonalizmu padła m.in. mozaika w Hatay Museum (Turcja) – postaciom z mozaik zmieniono wyrazy twarzy i stały się one karykaturami tego, czym były wcześniej. Zniszczono też głowę Jezusa z pomnika Matki Boskiej z Dzieciątkiem w kościele św. An-



ny w Sudbury (Kanada), gdzie doczepiono Dzieciątku szpetną glinianą główkę rozpływającą się pod wpływem deszczu. Szerokim echem odbił się skandal związany z renowacją w 2012 r. fresku „Ecce Ho-

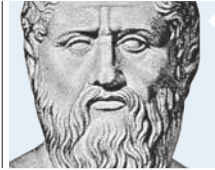
mo”, przedstawiającego Jezusa z koroną cierniową. Fresk ozdobił sanktuarium Miłosierdzia w Borja (Hiszpania). Zdewastowała go samowolna praca naprawcza parafianki, która niepo- radnie zamalowała fresk.

Silny sojusz dla wspólnego bezpieczeństwa



grupapgz.pl





fot. Wikipedia/d

Platon

(427–347 p.n.e.) grecki filozof, uczeń Sokratesa, twórca idealizmu platońskiego

Przed wszystkim trzeba wiedzieć, o czym się mówi, albo cała dyskusja na nic, bezwarunkowo. A ludzie po większej części nie wiedzą nawet o tym, że nie znają istoty każdej rzeczy.

FELIETON \ O co w tych wyborach chodzi

Decyzja o cywilizacyjnej przyszłości Polski

Wybory prezydenckie ze swej natury mają charakter personalny. Głosujemy na konkretnego człowieka. Wybór ten powinien jednak być powiązany ze świadomością tego, na co – na jaki scenariusz wydarzeń w istocie głosujemy. Popierając tego czy innego kandydata, opowiadamy się bowiem za taką lub inną przyszłością dla Polski.

Przemysław
Żurawski
vel Grajewski

Jaka jest zatem natura programowa oddania naszego głosu na prezydenta Andrzeja Dudę i jakie mogą być konsekwencje decyzji o pozostaniu w domu lub poparciu któregoś z jego kontrkandydatów, którzy przecież różnią się niuansami, jeśli chodzi o sposób zabiegania o elektorat, ale nie celem strategicznym, którym jest odsunięcie od władzy kandydata PiS i odwrócenie (nieważne pod jakim hasłem) kierunku, w którym zmierza Polska pod obecnymi rządami. Przeanalizujemy pod tym kątem główne tematy obecnej debaty wyborczej.

Polityka zagraniczna – konsekwencja wiodąca od sukcesu do sukcesu

Prezydent w systemie konstytucyjnym RP jest zwierzchnikiem Sił Zbrojnych, współdziała z rządem w prowadzeniu polityki zagranicznej, w tym w wymiarze bezpieczeństwa. Prezydent Andrzej Duda wykazał na tym polu żelazną konsekwencję, krocząc od sukcesu do sukcesu i opierając swoją politykę na dwóch filarach – transatlantyckim (ściśle związki z USA) i regionalnym (Trójmorze i Bukareszteńska „9” – B9 – tzn. państwa wschodniej flanki NATO uznające wagę zagrożenia rosyjskiego). Polska będzie tyle znaczyła w UE, ile znaczy w regionie, a jedynym realnym gwarantem bezpieczeństwa wojskowego Europy są USA.

Dlatego pierwszą wizytę zagraniczną pan prezydent złożył w Estonii, jeszcze w 2015 r. doprowadził we współpracy z Rumunią do powstania B9, która zgłosiła postulat wzmocnienia wojskowego wschod-

niej flanki NATO. Postulat ten stał się dzięki wysiłkowi dyplomacji polskiej programem NATO, przyjętym na szczycie Sojuszu w Warszawie w 2016 r., i do wiosny 2017 r. został wdrożony. Od dwóch lat – od hasła „Fort Trump”, trwa wzmocnianie wojskowej obecności USA na naszym terytorium. Każdy, kto uderzy na Polskę, będzie musiał wejść w kontakt bojowy z oddziałami USA, które już tu są, a nie zgadywać, czy przybędą. Tylko „dyplomatołki”, bredzące o „nierobieniu łaski Amerykanom”, nie rozumieją, co to jest forward presence (wysunięta obecność) i jaką odegrała rolę w utrzymaniu Berlina Zachodniego poza kontrolą sowiecką w okresie zimnej wojny.

Inicjując wraz z Chorwacją Trójmorze, pan prezydent oparł z kolei polskie bezpieczeństwo energetyczne na przyciągnięciu amerykańskiej branży gazowej do środkowoeuropejskiego rynku błękitnego paliwa, z którego wypieramy w ten sposób gaz rosyjski, pozbywając się w tym wymiarze zależności od Moskwy, utrwalanej przez decyzje Leszka Millera i Waldemara Pawlaka, a jednocześnie tworzymy konieczność wzmocnienia osłony militarnej amerykańskich inwestycji biznesowych w naszym regionie. System ten ma potencjał do objęcia nim także Ukrainy, a kto wie, czy nie Białorusi, i wiąże z Polską twardymi interesami nie tylko USA, lecz także cały region. Rozwój sieci dróg od Bałkanów po Skandynawię, z Via Carpatia na czele, daje nam z kolei prawdziwie, a nie papierowo zintegrowany jednolity rynek europejski w naszej części UE.

Kwestia wielkich inwestycji infrastrukturalnych

Tylko ludzie o ograniczonych horyzontach, zatonieni w komunizmie widzą

w wielkich inwestycjach infrastrukturalnych powtórzenie gigantomanii Gierka. W gospodarce centralnie planowanej takie inwestycje jedynie pochłaniają środki. Wszak w PRL nie działał rynek – nie było problemu pobudzania popytu, gdyż była to gospodarka niedoboru, a nie nadprodukcji. W gospodarce rynkowej jest odwrotnie. Inwestycje infrastrukturalne dają ludziom pracę i pensje, za które oni kupują towary oraz usługi i nakręcają koniunkturę. Tak się wychodzi z kryzysu. Partia „dobrze wykształconych” nie słyszała o tamie Hoovera, Gdyni, Centralnym Okręgu Przemysłowym i magistrali węglowej Śląsk-Gdynia? Tak przecież przełamywano w USA i w Polsce wielki kryzys lat 1929–1935.

Oponenci, kreując się na liberałów i powtarzający jak mantrę, że trzeba ludziom dać wędkę, a nie rybę, nagle zmienili zdanie i chcą dawać rybę zamiast wędki – chcą dawać zasiłki zamiast pracy i godziwego zarobku, w tym pracy dla młodych, wysoko wykwalifikowanych specjalistów z szerokimi perspektywami awansu zawodowego i materialnego. Na dodatek te same pieniądze wydane na inwestycje mają skutkować „zadłużeniem jak za Gierka”, a wydane na zasiłki dziwnym trafem nie przyniosą zadłużenia, choć to inwestycje dają profity, a nie zasiłki. Nasi krytycy jedynie udawali zwolenników mechanizmów rynkowych. W istocie poprą każde rozwiązanie odpowiadające ich doraźnym partyjnym interesom.

Trzaskowski spełni wolę Berlina i Paryża

Nie jest problemem odszukanie w sieci nagrań Rafała Trzaskowskiego mówiącego, że Gazprom to „prywatna firma bez związków z rządem” oraz że „imigrantów trzeba przyjąć”, a Centralnego Portu Komunikacyjnego nie potrzebujemy, „bo będzie lotni-

ska w Berlinie”. Kandydat PO jest człowiekiem dobrze wykształconym i inteligentnym. Nie powiedział tego przez pomyłkę lub z niewiedzy. Zrobił to, bo partyjny interes PO wymaga niesprzeciwiania się Niemcom, a Niemcy chcą współpracy z Rosją i potulnego rządu w Polsce. Ta sytuacja będzie się powtarzać. Ostatnia propozycja niemiecko-francuska z 18 maja 2020 r., dotycząca powołania Funduszu Odbudowy gospodarek UE po zniszczeniach wywołanych pandemią koronawirusa, zawiera projekt stworzenia takiego systemu kredytowania przyznawanych w jego ramach grantów, że Polska, gdyby tę propozycję przyjęła, stanie się największym donatorem pomocy w UE w proporcji do PKB kraju. Polacy zapłacą 10,39 mld euro (1,96 proc. PKB Polski), by ratować gospodarkę Włoch oraz Hiszpanii i ulżyć w tym Niemcom. Gdyby prezydentem był Trzaskowski, niewątpliwie propozycja niemiecko-francuska zostałaby już entuzjastycznie przyjęta, PO ogłosiłaby, że w ten sposób „pozostajemy w głównym nurcie”, ale zmilczałaby, że za ten „przywilej” zapłacilibyśmy 10,4 mld euro, natomiast dowiedzielibyśmy się, że wszyscy przeciwnicy tego projektu są „złymi Europejczykami”, a PiS żeruje na fobiach antyniemieckich i zmierza do polexitu, ustawiając Polskę w roli hamulcowego integracji europejskiej, „co zbliża nas do Rosji i Białorusi”. Obecnie zaś nie zapłacimy, gdyż budżet UE uchwalany jest jednomyślnie i Polska z pewnością na takie propozycje się nie zgodzi. Nie rządzi tu reguła, że „potulne cielę dwie matki ssie”. Przeciwnie, prawdziwe jest przysłowie: „na pochyłe drzewo wszystkie kozy skaczą”. Ustępliwość zwiększa koszty i minimalizuje zyski. Może w nagrodę Trzaskowski zostałby „królem Europy”, ale Polska drogo by za tę jego koronę zapłaciła.

Stabilność czy destabilizacja

W USA gubernatorzy poszczególnych stanów, odniósłszy sukces w administrowaniu na szczeblu lokalnym, często kandydują na urząd prezydenta jako sprawdzeni, zdolni zarządcy spraw publicznych. Trzaskowski taki „test gubernatorski” w Warszawie kompromitująco oblał. Jego wyborcy nie popierają go dla jego zalet, ale dlatego, że jest kandydatem anty-PiS i o utrzymanie przez PO tego właśnie tytułu – głównego anty-PiS-u – toczy się prowadzona przez niego gra. Tu leży źródło jego agresywnej retoryki.

Kartka wyborcza ma swoją wagę. Głosując, rozstrzygamy, czy chcemy destabilizacji – trzech lat wojny Sejm z prezydentem, czy stabilnej współpracy głównych instytucji państwa. Co lepiej przysłuży się Rzeczypospolitej? Polska jest jedynym dużym państwem UE, które jest stabilne. Nie zmarzniemy tego.

Wielka Brytania jest w stanie brexitu, a pandemia ma tam tragiczny przebieg. W Niemczech po ostatnich wyborach przez 9 miesięcy nie można było stworzyć rządu, po następnych może być gorzej. We Francji w 2017 r. tradycyjne partie – gaulliści i socjaliści – zostały zmarginalizowane, a scena polityczna się zapadła i wskoczył na nią Macron, teraz walczący z żółtymi kamizelkami. We Włoszech scena polityczna zapadła się w 2018 r., zadłużenie sięga 138 proc. PKB, a pandemia koronawirusa wróży zapaść gospodarczą. W Hiszpanii w ostatnich czterech latach mieliśmy cztery razy wybory parlamentarne, separatyzm kataloński i klęskę w walce z pandemią. Czy chcemy, by i polska scena polityczna w ten sposób się „zeuropeizowała”. Nasza stabilność daje nam przewagę. Trzeba ją zachować.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 SPORT

17 ŚRODOWISKO

18

TV/MOTO



Edward Abramowski

(1868–1918) polski myśliciel polityczny, filozof, psycholog, socjolog i działacz polityczny

\\ Negowanie państwa jest negowaniem tych wszystkich potrzeb społecznych, wskutek których państwo istnieje, i tych wszystkich funkcji, które wykonywa jako obrońca praw własnościowych, jako wykonawca sprawiedliwości i jako stróż moralności publicznej. \\

PUBL...

15

HISTORIA \ Od polskości wieloetnicznej do homogenicznej

Pożegnanie z I Rzeczpospolitą

Jak z Rzeczypospolitą Obojga Narodów staliśmy się państwem jednoetnicznym? Jak z największego państwa w Europie w wieku XVI i XVII posiadającego terytorium jednego miliona kilometrów kwadratowych Polska przeistoczyła się w państwo trzy razy mniejsze i pozbawione olbrzymich połaci na Wschodzie, tego wschodniego płuca Rzeczypospolitej?



Ryszard Czarnecki

Jeszcze do czasów powstania styczniowego (1863–1865) mieliśmy mniejszości etniczne, które traktowane były jako część narodu polskiego, a na pewno były lojalne wobec państwa polskiego, a potem w czasie zaboru wobec idei polskiej państwowości. Mowa o Litwinach, Żmudzinach czy Rusinach.

Polacy ze Żmudzi mówią po... żmudzku

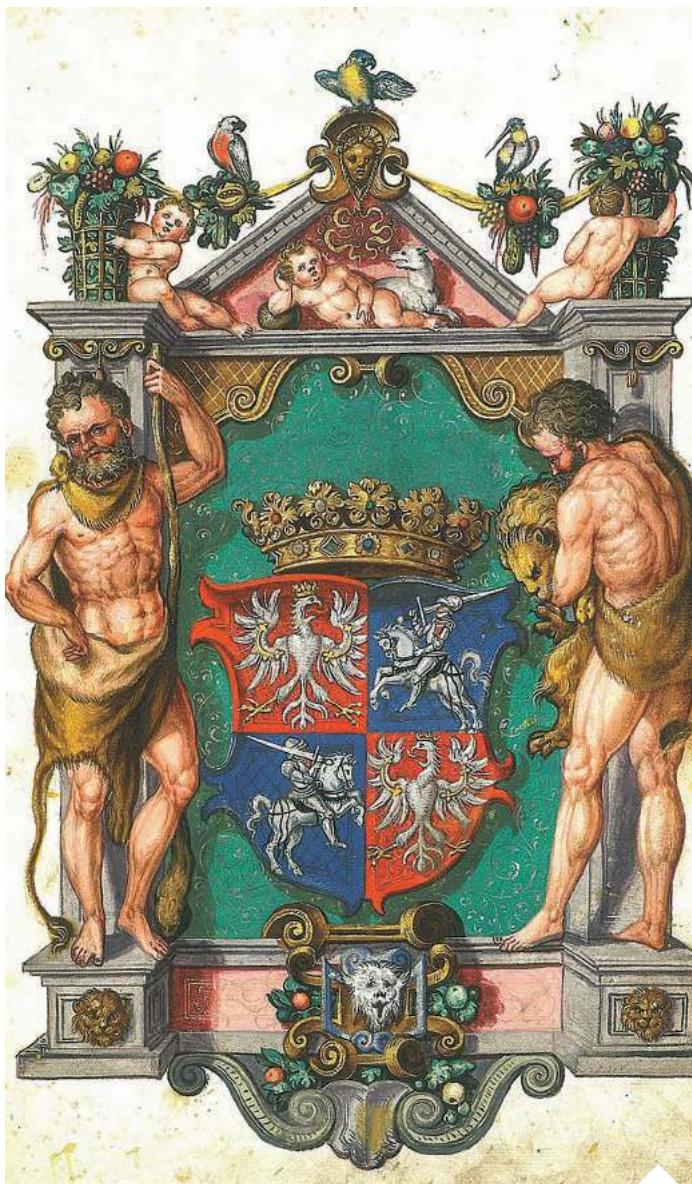
Jeszcze w powstaniu kościuszkowskim masowo uczestniczyli Polacy ze Żmudzi mówiący po żmudzku i nikt nie negował polskiego charakteru insurrekcji na tamtym terenie. Podobnie liczny był udział polskiej ludności z całych Kresów, w tym z Wileńszczyzny, w powstaniu listopadowym. W powstaniu styczniowym, tym polskim zrywie niepodległościowym w oddziałach partyzanckich księdza Antoniego Mackiewicza oraz Ludwika Narbutta, a potem w regularnej powstańczej armii płk. Zygmunta Sierakowskiego czy „wojewody Dołęgi”. Ów „lud” walczył o Polskę, polskie państwo, ale przecież nie posługiwał się językiem polskim. Polska opinia publiczna, dostrzegając regionalną i językową odrębność chłopów z Litwy, jednocześnie uważała ich za integralną część jednego narodu polskiego.

Jednocześnie już wcześniej, w wieku XV, a zwłaszcza XVI i XVII w., dokonała się kompletna polonizacja szlachty litewskiej. Jej językiem ojczystym był polski. Aspiracje państwowe,

a potem niepodległościowe były dla niej czymś własnym i oczywistym. Profesor Michał Romer pisał o jej „zupełnej polonizacji politycznej”. Ba, właśnie to środowisko płaciło w polskich powstaniach zwykle największą cenę. Prawdopodobnie właśnie dlatego Józef Piłsudski mawiał: „Polska jest jak obwarzanek. Wszystko, co najlepsze na Kresach, a w środku pustka”. Zatem praktycznie w II połowie XVIII i XIX w. szlachta, ziemiaństwo, inteligencja w dawnym Wielkim Księstwie Litewskim były nie tyle spolonizowane, ile po prostu polskie.

Zaborcy: mniejszościami narodowymi w Polskę!

Po tragicznym powstaniu styczniowym polskość na Wschodzie cofnęła się: nastąpiła systematyczna, wielopłaszczyznowa i okrutna akcja antypolska i rusyfikacyjna. Kasowano polskie zakony i zgromadzenia zakonne, uczestnikom powstania oraz tym, którzy im pomagali, zabierano majątki, osadzając tam Rosjan, a jednocześnie zaborcy grali kartą rodzącego się poczucia narodowej odrębności – Austriacy grali Rusinami, późniejszymi Ukraińcami, a Rosjanie Litwinami. Polskość kontratakowała poprzez wyteżoną pracę polskiego szkolnictwa opartego na ziemiańskich dworach, ale coraz bardziej przenikającego do warstwy chłopskiej. Po zniesieniu przez cara pańszczyzny żywsze były kontakty między wsią a miastem, większy przepływ idei, większe oddziaływanie polskiej książki, a może zwłaszcza polskiego modlitewnika. Akcja rusyfikacyjna, niszczenie polskości wywołało poczucie solidarności, a często utożsamianie się z Polską wśród litewskich chłopów. Tak o tym pisali sami Litwini: „Prześladowanie Polaków stworzyło im tylko aureole. W oczach mało jeszcze rozumiejącego ludu i uczącej się młodzieży litewskiej Polacy zyskali więcej sympatii”. Swoje też robiło kilkunastowieczne pokole



Herb Rzeczypospolitej Obojga Narodów za czasów Zygmunta Augusta

| fot. Wikipedia/d

jowe oddziaływanie polskiej kultury (cywilizacji), polskiego systemu wartości i zwyczaju. Powodowało to albo wprost asymilację całych rzesz ludności wiejskiej, która odnajdywała się w polskości, albo przynajmniej wywierało trwałe piętno kulturowo-cywilizacyjne. Litwini patrzyli na to z największą obawą: „Rosyjska kultura nie przyległa do nas, nie przeniknęła do naszych dusz (...). Inaczej było z kulturą polską (...), oddziaływała ona na nas. Tym łatwiej, że całkiem była »swojska«, katolicka, już od wieków tu zadomowiona i mająca wyraźną przewagę nad naszą”.

Tej akcji polonizacyjnej dokonywali na Kresach Północno-Wschodnich nie tylko ich rodowici mieszkańcy – Po-

lacy, lecz także nasi rodacy przyjeżdżający w XIX w. z Warszawy, Łodzi czy z innych miast do jedyne polskiego uzdrowiska nadmorskiego – Połagi.

Fenomen polskiej kultury i cywilizacji

O tym, jak silne było oddziaływanie polskiej kultury, najlepiej świadczy fakt, że nawet twórca litewskiego odrodzenia narodowego Jonas Basanoviczius (Baszanowicz), jak to ujawnił w swojej autobiografii, w szkole zaczytywał się w Mickiewiczu i Syrokomli (wiele utworów tego ostatniego znał na pamięć) i świetnie znał historię Polski dzięki Długoszowi, Strykowskiemu i Kromerowi, prenumerował „Przegląd Tygodniowy”, a w trakcie nauki na

uniwersytecie swoje osobiste notatki czynił po polsku. Litwini dowiadywali się o dziejach Litwy od... Józefa Ignacego Kraszewskiego i Ludwika Narbutta. Po blisko 100 latach jeden z przywódców antykomunistycznej emigracji litewskiej właśnie autora „Starej baśni” uznał za... twórcę poczucia narodowego Litwinów.

Charakterystyczna była polityka Rosji – w myśl zasady „divide et impera” stawiała ona Finów przeciwko Szwedom, Estończyków i Łotyszy przeciwko Niemcom, a Litwinów przeciwko Polakom. Elementem tej rozgrywki była reforma uwłaszczeniowa i niższe ceny ziemi dla chłopów, co zwiększyło należący do nich areał gruntów rolnych. Litwinom, będącym katolikami, rosyjska propaganda oficjalnie i nieoficjalnie wmawiała, że represje i dyskryminacja Kościoła katolickiego na Kresach Północno-Wschodnich to efekt... nie tyle polityki rusyfikacyjnej, ile odpowiedzi na polskie powstanie z 1863 r.

Ciekawe, że osią nowego podziału był też stosunek do historii, zwłaszcza do Unii Lubelskiej. Jak po dekadach napisze profesor Piotr Łossowski: „Kto opowiadał się za jej (Unii – dop. R. Cz.) przywróceniem, był Litwinem w tradycyjnym rozumieniu” – takim, jakim byli w Polsce Wielkopolanie i Małopolanie, Podlasiacy i Mazurzy, górale i Kaszubi. „Kto zaś Unię atakował i deprecjonował, był »Litwinem« w nowoczesnym pojęciu”.

Na północno-wschodnich połaciach I Rzeczypospolitej rodząca się litewska tożsamość narodowa, wspierana przez Rosjan przeciwko Polakom, żegnała się na stałe z polską państwowością. Dopiero po latach Litwini zrozumieli, że ich realnym wrogiem jest Rosja – i ta czerwona, i ta postsowiecka. Wyraziło się to choćby w autoironicznym powiedzeniu, które można było usłyszeć w Wilnie w latach 1939–1941: „Vilnius – mūsų, Lietuva – rusų”, czyli „Wilno – nasze, Litwa – rosyjska”... Tylko wtedy było już za późno.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

SPORT

17

ŚRODOWISKO

18

TV/MOTO

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



WOJCIECH STAWOWY \ ŁKS nie zasługuje, by w takim stylu opuszczać ekstraklasę. Będziemy teraz grali o honor dla klubu, kibiców i nas samych – powiedział szkoleniowiec drużyny z Łodzi po tym, jak jego zespół stracił szansę na pozostanie w PKO BP Ekstraklasie.

Krzysztof Oliwa

W związku z przerwą w oficjalnej rywalizacji międzynarodowej, wynikającą z ogłoszenia pandemii, Novak Đoković zorganizował cykl imprez na Bałkanach. Najpierw tenisiści zaprezentowali się w Belgradzie, stolicy Serbii, a następnie w Zadarze (Chorwacja).

W miniony weekend, podczas tej drugiej imprezy, potwierdzono zakażenie koronawirusem u Bułgara Grigora Dimitrowa, Chorwata Borna Ćorića i Serba Viktora Troickiego. Podobnie u szkoleniowca Dimitrowa, Kristijana Groha, oraz trenera przygotowania fizycznego Đokovicia – Marka Panikiego. We wtorek do tego grona dołączył sam Đoković.

– Z pewnością nie jest niespodzianką to, jak wielu tenisistów się zakaziło, kiedy popatrzy się na filmy lub zdjęcia z turniejów i imprez dla zawodników – zaznaczył Brytyjczyk Andy Murray.

Gorsze niż głupota

Media, opisując Adria Tour, zwracały uwagę, że tenisiści nie przestrzegali zasady zachowania dystansu społecznego, a na trybunach w Belgradzie było pełno kibiców. Zawodnicy podawali sobie ręce, ściskali się, grali w koszykówkę, pozowali do zdjęć i razem brali udział w konferencjach prasowych. Lider rankingu wieczorami organizował uczestnikom wyjścia do klubów, podczas których tańczyli obok siebie bez koszulek. Zarówno Serbia, jak i Chorwacja wcześniej złągodziły obostrzenia wprowadzone w związku z pandemią, więc gracze nie złamali formalnych zasad, ale prasa krytykowała Serba za brak ostrożności.

Znany z wybuchowego charakteru i kontrowersyjnych zachowań Nick Kyrgios zapewnił o wsparciu dla wszystkich zawodników, którzy zostali zakażeni COVID-19. Wytknął im jednak brak rozsądku. „To przebiło wszystko, co zrobiłem, a co było nieodpowiedzialne lub przez kogoś określone jako »głupota«” – podsumował na Twitterze Australijczyk.

Już wcześniej w sieci na temat tego cyklu pokazowych imprez wypowiadał się m.in. były amerykański tenisista, a obecnie komentator Patrick McEnroe. Teraz wrócił do sprawy. – Kilka tygodni temu napisałem odnośnie do tego wydarzenia, że wygląda ono dla mnie jak normalny turniej tenisowy. Chyba nie

TENIS \ Chaos po Adria Tour

Koronawirus nie odpuszcza sportowcom

W środowisku tenisowym nie brakuje krytycznych głosów w związku z przypadkami zakażeń koronawirusem podczas Adria Tour. Skruczę wyraził będący organizatorem tego cyklu turniejów pokazowych lider światowego rankingu – Serb Novak Đoković.



Na głowę Novaka Đokovicia sypią się gromy. Postąpił nieroztropnie i naraził wielu sportowców na zakażenie SARS-CoV-2
fot. Wikipedia/d

wszyscy wówczas zrozumieli, o co mi chodziło. Może teraz to do nich zaczyna docierać. Nic nie jest niezawodne, nie dajmy się zwieść. To jest mój przekaz – zaznaczył.

Trzeba przestrzegać zasad

Były kapitan reprezentacji Jugosławii w Pucharze Davisa Radmilo Armenulić ocenił, że organizacją Adria Tour Đoković strzelił sobie w stopę. – W przypadku zawodów w Belgradzie organizacja była katastro-

falna. Trybuny były wypełnione, a kibice siedzieli jeden na drugim. Miał on jak najlepsze intencje, ale cały pomysł okazał się wielkim błędem – skwitował Armenulić.

Brytyjczyk Dan Evans uważa, że zdobywca 17 tytułów wielkoszlemowych nie powinien organizować wieczornych imprez dla zawodników, podczas których tańczyli oni jeden obok drugiego. – Powinien się wykazać odpowiedzialnością za tur-

niej, który organizuje – podsumował.

We wcześniejszych wypowiedziach Đoković zaznaczał, że jest przeciwny wprowadzeniu obowiązku szczepienia na COVID-19, by móc grać w turniejach tenisowych. Część z zawodników wspominała teraz słynnemu graczowi z Belgradu, że omawiając dodatkowe zasady bezpieczeństwa zaproponowane przez organizatorów US Open, bardziej zwracał uwagę na

to, iż będzie mógł zabrać tylko jedną osobę ze sobą, niż na to, że zrezygnowano z kwalifikacji, zmagania juniorów, mikstów i tenisistów na wózkach.

Niektórzy stwierdzili, że sytuacja z Bałkanów stawia pod znakiem zapytania nowojorską imprezę wielkoszlemową oraz przełożone na jesień French Open. „Co teraz z US Open? Roland Garros? Przed nami wiele pracy” – zaznaczyła na Twitterze słynna Martina Navrátilová.

Andy Murray zwrócił uwagę, że protokół dotyczący nowojorskiego turnieju i środki bezpieczeństwa znacząco różnią się od tego, co było w Serbii i Chorwacji. – Przede wszystkim nie będzie tam kibiców. Poza tym zawodnicy teraz będą wiedzieli, że każdy z nas może się zarazić i nie ma znaczenia, kim jesteś. Trzeba po prostu przestrzegać zasad – podkreślił.

Wszyscy ryzykują

Pomysł samego cyklu Adria Tour starała się bronić szefowa Chorwackiej Federacji Tenisowej Nikolina Babić. – Popełniono drobne błędy, ale sama idea była dobra. W Zadarze gościliśmy zawodników, za których ściągnięcie musielibyśmy normalnie zapłacić 10 mln euro. Taka okazja może się już nigdy nie nadarzyć – argumentowała w rozmowie z dziennikiem „Večernji List”.

Kierujący ATP Andrea Gaudenzi zastrzegł, że ostatnie wydarzenia powinny być także przestrożą dla jego organizacji, WTA, Amerykańskiej Federacji Tenisowej i wszystkich innych organizujących turnieje. – Trzeba zachować ostrożność i mieć świadomość, że nawet przy zachowaniu ekstremalnych środków bezpieczeństwa ktoś z zawodników może zostać zakażony. By do tego doszło, gracze nie muszą się ściskać. Wszyscy mamy do czynienia z ryzykiem – podkreślił.

Đoković wydał kolejne oświadczenie, w którym – w przeciwieństwie do wcześniejszego – przyznał, że zakażona została także jego żona Jelena. „Niestety, ten wirus wciąż jest obecny i to jest nowa rzeczywistość, w której musimy nauczyć się żyć oraz radzić sobie z nią. Mam nadzieję, że z czasem będzie łatwiej i wszyscy będziemy mogli wrócić do dawnego życia. Jest mi bardzo przykro z powodu szkód, które wyrządził nasz turniej. Byliśmy w błędzie” – napisał.

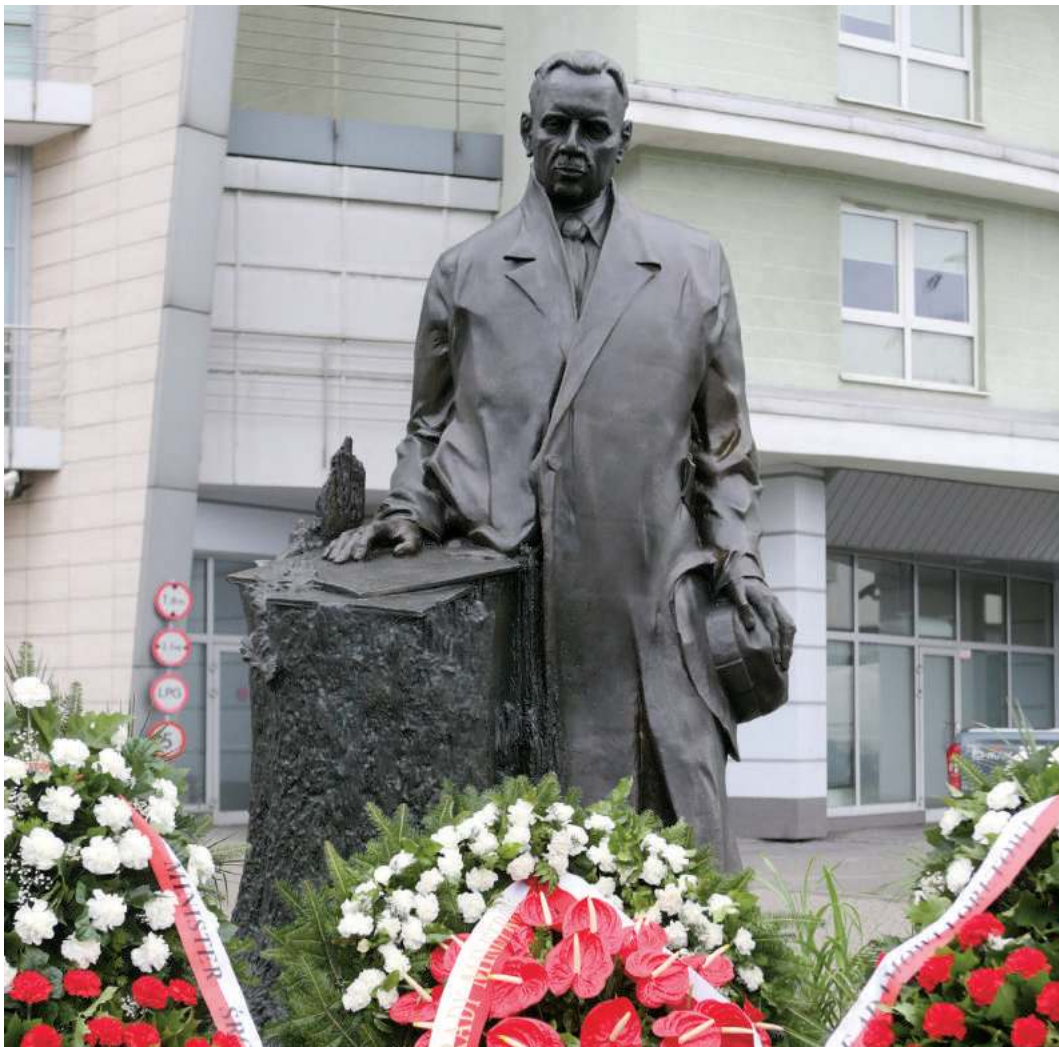
PAMIĘĆ \ Historia Adama Loreta

CZŁOWIEK, który uratował Puszczę Białowieską

Początek XX wieku to czas największych strat w Puszczy Białowieskiej. Biedne, bo odradzające się państwo polskie w latach 1924-1934 udzieliło koncesji The Century European Timber Corporation na wyrąb 7,2 mln m³ drewna. Anglicy w sposób rabunkowy przystąpili do działania i tylko decyzja Adama Loreta, pierwszego dyrektora naczelnego Lasów Państwowych pozwoliła, uratować dużą część Puszczy Białowieskiej.

Pomnik Adama Loreta stoi dzisiaj przed Dyrekcją Generalną Lasów Państwowych w Warszawie. Miejsce nie jest szczególnie imponujące tuż przy ulicy Grójeckiej. Przez lata trwały przepychanki w sprawie tego monументu, gdyż leśnicy chcieli upamiętnienia pierwszego dyrektora generalnego w parku przy ul. Wawelskiej, sadzonym w czynie społecznym przez leśników i tuż obok pierwszej siedziby Lasów Państwowych (dziś Ministerstwo Klimatu i Ministerstwo Środowiska), ale na to z niewiadomych przyczyn nie chcieli zgodzić się władze Warszawy, które w miejscu, gdzie mógłby stanąć pomnik, ostatecznie zbudowały... fontannę, która przez większą część roku nie działa. Tymczasem Adam Loret to jeden z twórców polskiego leśnictwa. To właśnie on w 1925 został najpierw dyrektorem warszawskiej Dyrekcji Lasów Państwowych, a w 1934 r. – pierwszym dyrektorem naczelnym Lasów Państwowych. „To jego zasługą jest integracja i uporządkowanie struktur, w tym struktur administracyjnych Lasów Państwowych. Przeprowadził pierwszą inwentaryzację zasobów leśnych kraju. Przyczynił się do opracowania planów urzędzeniowych limitujących pozyskanie drewna i w konsekwencji gwarantujących odbudowę i ochronę zasobów leśnych Polski” – informuje Encyklopedia Leśna. Jedną z podstawowych spraw, którą się zajął, było zniesienie tzw. koncesji na wyrąb drewna dla prywatnych firm. Jak działała taka polityka, poczuła na własnej skórze Puszcza Białowieska, w której bez skrupowania działali Anglicy z The Century European Timber Corporation. Firma dostała dziesięcioletnią koncesję na wyrąb 7,2 mln m³ drewna nad Nie-

mnem i w Puszczy Białowieskiej, w tym z samej puszczy 4 mln m³. Zasoby drzewostanu po 10 latach miały spaść do 17 mln m³, czyli dwukrotnie zmniejszyć się w stosunku do 1916 roku. Ogólnie planowano wyciąć drzewa na powierzchni 20 tys. hektarów. Cięcia prowadzono metodą zrębów zupełnych, z pozostawieniem nasiennej osłony i drzew stawiących osłonięciem i pomniki przyrody. Na miejscu wyciętych drzew nie prowadzono zalesień. To właśnie wtedy wybudowano w Puszczy Białowieskiej kolejki wąskotorowe, które służyły do wywozu drewna, a także osiedla dla robotników leśnych. Przez kilka lat prowadzono wręcz grabieżczą politykę, na trwałe zostawiając ślady w Puszczy Białowieskiej. Nie dbano o odnawianie lasu i poza jakąkolwiek kontrolą wywożono najcenniejsze drzewa. Wiele z nich byłoby dzisiaj rekordowymi w skali Europy. Dlatego też Adam Loret postanowił zerwać jednostronnie umowę z firmą Century. Ostatecznie doszło do tego 29 maja 1929 r. Strona Polska musiała zapłacić ogromne odszkodowanie wynoszące 6,2 mln zł. Warto dodać, że średnie zarobki w Polsce w latach 30. to 250 zł, czyli ponad 19 razy mniej niż obecnie. Można więc powiedzieć, że kwota 6,2 mln zł odpowiadałaby dziś kwocie 120 mln zł. Smutna okazała się również historia Adama Loreta. Po wybuchu II wojny światowej, 7 września 1939 r. dyrektor Loret ewakuował się wraz ze swymi najbliższymi współpracownikami z Warszawy, zabierając archiwa Lasów Państwowych. Otrzymał propozycję bezpiecznego opuszczenia kraju, wyjazdu na Zachód, ale z niej nie skorzystał. Na swoje nieszczęście wybrał kierunek na wschód, przez Siedlce do Pińska. W dniu 17 września 1939 r. kolumna samochodów,



w której jechał, została zatrzymana przez oddział sowieckich czołgów w miejscowości Naliboki, nieopodal Pińska. Od tamtego momentu dalsze losy Loreta są nieznane. Jedynym źródłem opisującym dalsze losy pierwszego dyrektora generalnego są wspomnienia Bolesława Zmitrowicza, przedwojennego sekretarza Dyrekcji Lasów Państwowych w Cieszyźnie. Dotarł on do relacji Franciszka Dubickiego, przedwojennego gajowego w Nadleśnictwie Białe Brzecz Dyrekcji Lasów Państwowych Okręgu Wileńskiego, który przebywał wraz z Adamem Loretem w więzieniu w Wołożynie. Późną jesienią podczas prac w lesie Adam Loret miał zostać zastrzelony przez NKWD. „Było to około godziny 14-tej, padł strzał i Franciszek Dubicki zobaczył, jak Dyrektor zatoczył się i padł rażony kulą. Śmierć musiała nastąpić natychmiast. Po zabiciu Dyrektora oprawcy ściągnęli z niego marynarkowe ubranie i obuwie, przetrząsając kieszenie i schowki, znaleźli ukryty zegareczek i obrączkę. Między oprawcami zavrzało

– każdy chciał mieć te drobiazgi. Wreszcie, kiedy wozy były załadowane drewnem, a konie przygotowane do odjazdu, któryś z furmanów zapytał »a co z ciałem?«. Opodal leżało ciało w białym na ciemno-zielonym runie... Ciemniało już. Jeden z oprawców krzyknął: »niech zgnije« – opisuje „Encyklopedia Leśna”. Ostatecznie ciało zostało pochowane w anonimowym grobie przy ul. Wileńskiej w Wołożynie. O jego ciele nikt się nie upomniał. Z jego upamiętnieniem jest też problem w Polsce, gdyż pamięć o nim wzbudza emocje aktywistów. Umieszczenie pomnika w Warszawie trwało 8 lat. Problemy były również w Białowieży, gdzie weto postawiły swego czasu władze Białowieskiego Parku Narodowego. Ostatecznie tablicę pamiątkową umieszczono przed

budynkiem poczty. Napisano na niej:

„Uratował od wyrębu Puszcze Białowieską
zrywając kontrakt na jej eksploatację
Przyczynił się do utworzenia Białowieskiego Parku Narodowego
w strukturach Lasów Państwowych
Zginął we wrześniu 1939 r.
po aresztowaniu przez NKWD
Niech pamięć o nim jak puszcza trwa.”

Niniejszy materiał został opublikowany dzięki dofinansowaniu z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Za jego treść odpowiada wyłącznie Fundacja Niezależne Media.



Dofinansowano ze środków
Narodowego Funduszu
Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej



fot. mat. pras./d

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Ta jedyna (11) - serial 09:15 Ranczo (42) - serial 10:15 Komisarz Alex (97) - serial 11:05 Ojciec Mateusz (78) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 To się opłaca 12:55 Natura w Jedynce 14:00 Elif (757) - serial 15:00 Wiadomości	07:05 Wesola nauka 08:00 Pytanie na śniadanie 11:30 Spiszmy się jak na rolników przystało! 11:40 Wesola nauka 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:05 Va banque - teleturniej 13:40 Janosik (11) - serial 14:30 Audycje komitetów wyborczych 15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (61) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej	05:45 Mango - telezakupy 07:00 Wstajesz i wiesz 09:05 Szpital (563) - serial 10:05 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 11:05 Detektywi (563) - serial 11:40 Detektywi (564) - serial 12:15 Ukryta prawda (829) - serial 13:15 Szpital (564) - serial 14:15 Detektywi (565) - serial 14:50 Detektywi (566) - serial 15:25 Milionerzy - teleturniej 16:00 Fakty po południu 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (830) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Doradca smaku 20:20 Milionerzy - teleturniej 21:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:00 Kochaj i tańcz - komedia romantyczna, Polska 2008 00:30 Bardzo Dziś Zachód - western komedii, USA 1999, reż. Barry Sonnenfeld. Dwaj zaufani agenci prezydenta Granta usiłują pokrzyżować plany szalonego konstruktora maszyn bojowych, doktora Lovelessa.	05:25 Telezakupy TV 06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Malanowski i partnerzy (560) - serial 09:25 Malanowski i partnerzy (562) - serial 09:55 Sekrety rodziny (81) - serial 10:55 Dlaczego ja? (908) - serial 11:50 Gliniarze (459) - serial 12:50 Wydarzenia 13:30 Interwencja 13:45 Trudne sprawy (728) - serial 14:45 Dlaczego ja? (678) - serial 15:50 Wydarzenia 16:25 Pogoda 16:30 Interwencja 16:45 Gliniarze (139) - serial 17:45 Sekrety rodziny (129) - serial 18:50 Wydarzenia 19:30 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:00 Inna kobieta - komedia, USA 2014 22:20 Słyszeliście o Morganach? - komedia romantyczna, USA 2009. Będąca w separacji para zostaje objęta programem ochrony świadków i wysłana do małego miasteczka.	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 09:20 Bajka w Telewizji Republika 09:40 Telezakupy 09:55 Nie daj się epidemii 10:20 Telezakupy 10:35 Dziennikarski poker - zaprasza Dorota Kania 11:05 W punkt 11:25 Telezakupy 11:40 Mówi się... 12:05 Piłnujmy Polskę! 12:25 Telezakupy 12:40 Polska na dzień dobry 13:50 Telezakupy 14:05 Na pomoc! 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:40 Nie daj się epidemii 18:00 Poradnik wyborczy 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Słowo życia 08:45 Grunt to droga. Camino to rodzina 09:00 Na zdrowie 09:30 Regał 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:25 Myśląc Ojczyzna 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Po stronie prawdy 12:50 Dar nadziei - historia Tony'ego Melendesa 13:30 Msza święta 14:30 Ty idź pierwszy! 15:25 180 lat na zdrowie 15:35 Lusaka - City of Hope 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Porady medyczne bonifratrów 17:00 Akademia pro-life 17:05 Akita 101 Łez 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Moja katolicka rodzina 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Głos Polski 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Fryderyk Chopin i jego muzyka 22:30 Z wędką nad wodę 23:00 Ty idź pierwszy!
PO POŁUDNIU	15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:30 Przysięga (200) - serial 16:20 Audycje komitetów wyborczych 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Włoska rodzina (37) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości	16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Więzień miłości (330) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:30 Va banque - teleturniej 19:00 Gotowi do gotowania. Start! - pr. rozryw. 19:30 Barwy szczęścia (2237) - serial 20:10 Filmowe czwartki:	15:25 Milionerzy - teleturniej 16:00 Fakty po południu 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (830) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Doradca smaku 20:20 Milionerzy - teleturniej 21:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:00 Kochaj i tańcz - komedia romantyczna, Polska 2008 00:30 Bardzo Dziś Zachód - western komedii, USA 1999, reż. Barry Sonnenfeld. Dwaj zaufani agenci prezydenta Granta usiłują pokrzyżować plany szalonego konstruktora maszyn bojowych, doktora Lovelessa.	20:00 Inna kobieta - komedia, USA 2014 22:20 Słyszeliście o Morganach? - komedia romantyczna, USA 2009. Będąca w separacji para zostaje objęta programem ochrony świadków i wysłana do małego miasteczka.	18:52 Prognoza pogody 19:00 Oddaję Państwu głos 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Biznes Polska 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily	12:50 Dar nadziei - historia Tony'ego Melendesa 13:30 Msza święta 14:30 Ty idź pierwszy! 15:25 180 lat na zdrowie 15:35 Lusaka - City of Hope 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Porady medyczne bonifratrów 17:00 Akademia pro-life 17:05 Akita 101 Łez 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Moja katolicka rodzina 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Głos Polski 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Fryderyk Chopin i jego muzyka 22:30 Z wędką nad wodę 23:00 Ty idź pierwszy!
WIECZOREM	20:10 Pogoda 20:15 Alarm! 20:35 Ojciec Mateusz (192) - serial 21:30 Sprawa dla reportera 22:20 Sekundy, które zmieniły życie 22:45 Magazyn śledczy Anity Gargas 23:25 Magazyn kryminalny 997 00:10 Iskander (1) - serial 00:55 Przysięga (4) - serial 01:50 Sprawa dla reportera 02:50 Magazyn śledczy Anity Gargas	22:05 Wyspa strachu - thriller, USA 2009, wyk. Steve Zahn, Milla Jovovich. 23:55 Rok niebezpiecznego życia - dramat wojenny, Australia/USA 1982. 01:55 Świeża krew (4) - serial 03:00 Art Noc: Od wschodu do zachodu stołca - 50 lat Skaldów	00:30 Bardzo Dziś Zachód - western komedii, USA 1999, reż. Barry Sonnenfeld. Dwaj zaufani agenci prezydenta Granta usiłują pokrzyżować plany szalonego konstruktora maszyn bojowych, doktora Lovelessa.	00:40 Chirurdzy (305) - serial 01:40 Chirurdzy (306) - serial		

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Doleñiak-Harczuk

Wydawca numeru: Jarosław Molga

Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska

Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,

Katarzyna Szol, Piotr Łukasik

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)

Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)

Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),

Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)

Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),

Anna Krajewska (z-ca kier.)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)

Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.),

Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczworkow,

Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki

Fotoedycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko

Wydawca: Forum SA

Zarząd: Beata Dróżdź

Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)

Reklama, promocja, ogłoszenia:

reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:

Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483,

Ewa Wójcik, tel. 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec

Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna),

Garmond Press SA (krajowa)

Prenumerata e-wydania: www.gpcodziennie.pl

www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.



Nowa Corsa w zupełnie nowym stylu | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska (3)



Bagażnik ma zbyt wysoki próg załadunkowy

MOTORYZACJA \ Opel Corsa 1,2 130 KM automat Elegance

Nastrój bez dopłaty

Igor Szczęsnowicz

Zazwyczaj kolejne generacje samochodów projektuje się w taki sposób, aby wizualnie nawiązywały do poprzednika. Tak było dotychczas również w przypadku marki Opel. Jednak nowa generacja miejskiej Corsy z zewnątrz niemal w niczym nie przypomina swojego protoplasty. Może tylko znaczkim.

Za to w środku fani marki doskonale się odnajdą. Tutaj właściwie wszystko (poza pochodzącą z innego dziecka koncernu PSA, Peugeota, dźwignią automatycznej skrzyni biegów) krzyczy: „Jestem oplem!”. Ale ja nie uznaję tego za zaletę. Uważam, że bardziej zdecydowana zmiana designu wnętrza przdałaby się Corsie.

Nowa Corsa to auto przyjemne dla oka, o idealnych proporcjach. O wiele mniej pękate niż poprzedniczki. Dzięki

temu sprawia wrażenie dynamicznego. A testowaliśmy ostatnio wersję, która nie tylko przypominała dynamiczną, lecz nawet taką właśnie była. To 130-konny samochód z benzynowym napędem i ośmiobiegowym automatem. Corsa sprawnie przyspiesza, automat bezszelstnie zmienia przełożenia, jazda jest bardzo przyjemna. I to nieważne, czy na miejskich ciasnych ulicach, czy w trasie. Przy niewielkiej masie auta te 130 koni dostarcza zawsze potrzebnej mocy. Trochę gorzej ze spalaniem, bo przy miejskiej jeździe przekroczymy 9 litrów benzyny na 100 km – w trasie będzie o dwa litry niższe.

Wyposażenie w wersji Elegance jest dość dziwnie skonfigurowane. Za au-

Nowa Corsa to auto przyjemne dla oka, o idealnych proporcjach. O wiele mniej pękate niż poprzedniczki. Dzięki temu sprawia wrażenie zdecydowanie bardziej dynamicznego.

tomatyczną klimatyzację, nawet w tej najwyższej i najdroższej wersji wyposażeniowej, trzeba dopłacać (1400 zł w pakiecie), podobnie jak za nawigację (3000 zł) i czujniki cofania. A na przykład alufelgi czy „dodatkowe oświetlenie wnętrza LED” dostaniemy w standardzie. Ja bym tam wołał klimatyzację w standardzie, a o nastrój w aucie można zadbać samemu.

Odkrywaj z nami
**PUSZCZĘ
 BIAŁOWIESKĄ**



WIĘCEJ NA:

 **puszcza**tv

Specjalne dodatki znajdziesz
 w „Gazecie Polskiej Codziennie”
 i na gpcodziennie.pl



Dofinansowano ze środków
 Narodowego Funduszu
 Ochrony Środowiska
 i Gospodarki Wodnej

#LATO

z prenumeratą
elektroniczną
„Gazety Polskiej
Codziennie”

CO ZYSKUJESZ Z E-PRENUMERATĄ?

- gwarancję najniższej ceny
- wygodny dostęp do wszystkich treści
- dostęp do wydań archiwalnych

PROMOCJA E-PRENUMERATY

4 zł – tydzień

16 zł – miesiąc

46 zł – kwartał

www.prenumerata.gpcodziennie.pl

tel. 501 678 819



Czwartek
25/06/2020
gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74


WYBORY 2020 POPARCIE ŚRODOWISK NIEPEŁNOSPRAWNYCH DLA ANDRZEJA DUDY

Latami czekali na dobre rozwiązania

Prezes Józef Bogdaszewski, radny Michał Piechel i poseł Jacek Świat | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Wiele dolnośląskich środowisk wyraziło już poparcie dla Andrzeja Dudy. Pisaliśmy o utworzeniu Honorowego Komitetu Poparcia, o głosach środowisk naukowych, artystycznych, związkowych, młodzieżowych i rolniczych, a teraz jeszcze doszło poparcie ze strony osób niepełnosprawnych.

Janusz Wolniak

Przestawiciele organizacji osób niepełnosprawnych – Józef Bogdaszewski, prezes Krajowego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnej, oraz Michał Piechel, radny Wrocławia, w towarzystwie posła Jacka Świata, przedstawili argumenty za poparciem kandydatury Andrzeja Dudy w nadchodzących wyborach prezydenckich.

– Prezydent Andrzej Duda wiele dla nas zrobił w czasie swojej pierwszej kadencji i w ten sposób udowodnił, że sprawy osób niepełnosprawnych leżą mu na sercu – podkreślił wrocławski radny PiS Michał Piechel.

Piechel, który sam jest osobą niepełnosprawną i od dwóch kadencji pełni mandat wrocławskiego radnego, podkreślił, że środowiska niepełnosprawnych oraz ich rodziny doceniają to wszystko, co rządy dobrej zmiany we współpracy z prezyden-

**Wreszcie
zrównano rentę
socjalną z najniższą
emeryturą. W końcu
wzrósł zasiłek
pielęgniacyjny, który
nie był ruszany od
12 lat – mówił Józef
Bogdaszewski**

tem Andrzejem Dudą dla nich zrobiły.

– Jego dobra współpraca z rządem Mateusza Morawieckiego spowodowała, że doczekaliśmy się wielu ważnych ustaw i rozwiązań – dodał Piechel.

Jako jedno z najważniejszych rozwiązań wymienił ustawę potocznie zwaną „Za życiem” oraz wprowadzenie programu kompleksowego wsparcia w ramach tej ustawy. Zdaniem radnego nie mniej istotny było też wprowadzenie Solidarności-

wego Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych.

Józef Bogdaszewski, działający w organizacjach osób niepełnosprawnych od ponad 35 lat, podkreślił, że zmiany, które zaszły w ostatnich pięciu latach, są bez porównania lepsze od tego wszystkiego, czego dokonano w tej sferze w poprzednich okresach. – Trudno to nawet porównać, bo to jak niebo i ziemia. Wreszcie zrównano rentę socjalną z najniższą emeryturą. W końcu wzrósł zasiłek pielęgnacyjny, który nie był ruszany od 12 lat. Przypomnę, że poprzednia podwyżka była za pierwszego rządu Prawa i Sprawiedliwości i dopiero teraz zasiłek ponownie został podwyższony – mówił Bogdaszewski.

Jacek Świat ocenił, że udana współpraca rządu z prezydentem Dudą przez pięć lat zaowocowała dobrymi, a nawet bardzo dobrymi zmianami dla osób niepełnosprawnych, ale równie ważne są kontynuacja tych zmian i nowe programy pomocowe.

KOMUNIKACJA

Cichsze i szybsze tramwaje

8,5 mln zł kosztować będzie remont ul. Żmigrodzkiej. Do tego powstanie nowe torowisko za prawie 1 mln zł na pętli tramwajowej przy ul. Zawalnej. MPK podpisało właśnie umowy z wykonawcami prac. Firmy wykonujące prace remontowe, czyli Zakład Sieci i Zasilania z Wrocławia (Zawalna) oraz KZN Rail z Krakowa (Żmigrodzka) rozpoczną modernizację 27 czerwca, a całość ma być gotowa przed końcem wakacji, 19 sierpnia. Na ul. Żmigrodzkiej ma zostać wymienione

blisko 800 m torowiska. Przede wszystkim zmieni się jego wygląd, bo po remoncie w całości zostanie obsiane trawą, a wykonawca będzie zobligowany do tego, by w czasie trwania gwarancji dbać o zielone torowisko i regularnie kosić trawę. Potem przejmie to zadanie MPK. Trawa zniweluje hałas, jaki powstaje w czasie przejazdu tramwajów. Będą one cichsze, a jednocześnie będą mogły jechać szybciej.

.....
(jw/MPK)



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska



BEZPIECZNIEJ NA DROGACH POWIATU WAŁBRZYSKIEGO

INFRASTRUKTURA \ W ramach zadania „Poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego” przy drogach w powiecie wałbrzyskim, w gminach: Walim, Czarny Bór, Głuszyca i Stare Bogaczowice, zamontowano bariery energochłonne o łącznej długości 945 m. Ustawiono je w miejscach najbardziej eksponowanych – na zakrętach, przy skarpach, przy brzegach cieków wodnych i w miejscach o dużym nachyleniu.

fol. mat. pras./d

AKCJA CHARYTATYWNA

W każdej chwili będzie można pomóc

W holu dworca Wrocław Główny został uruchomiony daromat, za pomocą którego można wziąć udział w akcji „Chleb dla Syrii” prowadzonej przez Papieskie Stowarzyszenie Pomoc Kościołowi w Potrzebie. W działania mające na celu pomoc Syryjczykom zaangażowały się PKP SA i Fundacja Grupy PKP.

Janusz Wolniak

Obsługa daromatu jest bardzo prosta i intuicyjna. Działa poprzez wybranie kwoty przelewu drogą elektroniczną.

Głównym celem kampanii „Chleb dla Syrii” jest niesienie pomocy humanitarnej mieszkańcom tego dotkniętego konfliktem zbrojnym kraju. Sytuacja w Syrii jest dramatyczna, gdyż kilkanaście milionów jej mieszkańców wymaga natychmiastowej pomocy humanitarnej, a bezrobocie sięga aż 80 proc. Do tego dochodzi trudna sytuacja ekonomiczna mieszkańców będąca następstwem wyniszczenia kraju w wyniku konfliktu zbrojnego, a także wysokiej inflacji. Daromat, który uruchomiono na dworcu Wrocław Główny, jest urządzeniem umożliwiającym przeprowadzenie zbiórki datków. Środki zebrane w cza-

sie akcji będą przeznaczone na zakup żywności i odzieży, a także na uruchomienie kilku piekarni. Dzięki nim osoby potrzebujące otrzymają chleb, a w każdej z nich zostanie utworzonych ok. 20 nowych miejsc pracy.

– Chcemy przypomnieć, że 13 mln Syryjczyków musiało opuścić swoje miasta, udać się w inne miejsca kraju. 5 mln żyje poza jego granicami. 1,5 mln jest w Libanie. Nie mają pracy, nie mają pieniędzy na utrzymanie, stąd apel tamtejszych biskupów. Pamiętamy apel nuncjusza apostolskiego ks. kard. Lauri, który powiedział, że tak źle jeszcze w Syrii nie było – zaznacza ks. prof. Waldemar Cisko, dyrektor sekcji polskiej PKWP.

– PKP SA chętnie angażują się w inicjatywy, które służą niesieniu pomocy osobom potrzebującym, co udowodniliśmy m.in. podczas trwającej pan-

\\ Daromat jest urządzeniem umożliwiającym przeprowadzenie zbiórki datków. Środki zebrane w czasie akcji będą przeznaczone na zakup żywności i odzieży, a także na uruchomienie kilku piekarni \\

demii koronawirusa, wspierając służbę zdrowia oraz personel medyczny. Musimy pamiętać, że niesienie pomocy, również poza granicami kraju, jest niezwykle istotne, zwłaszcza tam, gdzie trwają konflikty zbrojne. Daje to namiastkę normalności w miejscach dotkniętych wojną, a to zwykle wzbudza nadzieję na lepsze jutro. Jest to również świadectwo solidarności i humanitaryzmu. Dlatego właśnie zaangażowaliśmy się w akcję „Chleb dla Syrii” – mówi Krzysztof Mamiński, prezes zarządu PKP SA.

– Wsparcie osób potrzebujących to jedno z podstawowych działań Fundacji Grupy PKP. Prowadzimy działalność charytatywną i niesiemy pomoc zwłaszcza tym osobom, które straciły nadzieję na jej uzyskanie. Żyjemy w trudnych czasach epidemii, ale bez względu na sytuację stawiamy czoło przeci-



nościami i wspieramy osoby potrzebujące. „Chleb dla Syrii” to piękna i ważna inicjatywa. Pozwala na chwilę zadumy i zastanowienia nad losem innych

JAWOR



Po wakacjach ruszy nowa fabryka

Budowa fabryki baterii elektrycznych Mercedes-Benz w Jaworze jest na ukończeniu, obecnie trwa w niej montaż drugiej linii produkcyjnej. Uruchomienie pierwszej linii baterii do pojazdów hybrydowych planowane jest po wakacjach, a pozostałych linii w pierwszym kwartale 2021 r. Dyrektor ds. komunikacji i relacji zewnętrznych Mercedes-Benz Polska dr Ewa Łabno-Fałęcka poinformowała, że ogłoszona w styczniu 2019 r. budowa fabryki baterii elektrycznych jest drugim projektem inwestycyjnym koncernu motoryzacyjnego Daimler AG w Jaworze. Pierwszym jest fabryka silników spalinowych, w której

produkcję uruchomiono zgodnie z planem z końcem 2019 r. – Na początku maja, po niespełna miesięcznej przerwie spowodowanej pandemią COVID-19, fabryka silników stopniowo wznowiła działalność, przy czym czas przestoju został wykorzystany na optymalizację procesów produkcji, montażu, logistyki i utrzymania ruchu – przypomniła przedstawicielka Mercedes-Benz Polska. Dodała, że fabryka silników i baterii Mercedes-Benz w Jaworze od samego początku została zaprojektowana jako fabryka neutralna pod względem emisji dwutlenku węgla.

(jw/PAP)

POLITECHNIKA WROCŁAWSKA

Wrocławski student nagrodzony w amerykańskim konkursie

Ponad 150 prac z całego świata nadesłano na konkurs „Architecture at Zero 2020”, którego organizatorzy poszukiwali najlepszej koncepcji dla nowej biblioteki publicznej hrabstwa San Benito w Kalifornii. Wśród nagrodzonych projektów jest praca Andrzeja Kaczmarka, studenta Wydziału Architektury PWr.

Międzynarodowy konkurs dla architektów pracujących już w zawodzie i studentów zorganizowały wspólnie American Institute of Architects California, firma Pacific Gas & Electric Company in California. Uczestnicy mieli zaprojektować zero-energetyczną bibliotekę publiczną dla hrabstwa San Benito w Hollister w Kalifornii, która ma powstać w miejscu obecnego obiektu tej instytucji, wybudowanego w latach 60. ubiegłego wieku.

Biblioteka pełni funkcję lokalnego ośrodka kultury i miejsca spotkań w Hollister. Tylko w ubiegłym roku zorganizowała prawie 900 różnych inicjatyw i zarejestrowała ponad 115 tys. wizyt z wypożyczeniem książek. Brakuje jej jednak miejsca na więcej aktywności, a w codziennym funk-

\\ Zaprojektowana przez Kaczmarka biblioteka korzystałaby m.in. z wiatru, energii słonecznej, geotermalnej (do ogrzewania budynku zimą, gdy temperatury spadają nawet do 10 st. C.) oraz energii... ruchu osób korzystających z biblioteki \\

cjonowaniu przeszkadzają długie kolejki do bezpłatnych stanowisk z komputerami. Nowy budynek biblioteki ma być więc czterokrotnie większy, co rozwiąże te problemy.

Dodatkowo organizatorzy postawili przed uczestnikami konkursu zadanie zaprojektowania obiektu zero-energetycznego – o zerowym zużyciu energii netto i zerowej emisji dwutlenku węgla rocznie, a zatem takiego, który wytwarza (co najmniej) tyle energii ze źródeł odnawialnych, ile zużywa jej każdego roku.

Andrzej Kaczmarek zaproponował budowę obiektu stonowanego, idealnie wpasowującego się w otoczenie.

– To nie miał być budynek, który wybija się ponad inne i krzyczy: „tu jestem!”. Nie takie było jego zadanie – tłumaczy.

WICEPRZEWODNICZĄCY BUNDESTAGU W LEGNICY

WIZYTA \ Prezydent Legnicy Tadeusz Krzakowski gościł w ratuszu Thomasa Oppermanna, wiceprzewodniczącego niemieckiego Bundestagu oraz Hansa Jörga Neumanna, konsula generalnego Niemiec we Wrocławiu. Spotkanie miało charakter kurtuazyjny.

fot. mat. pras./d

POMOGLI PÓŁPRZYTOMNEJ 94-LATCE

POLICJA \ Jaworscy policjanci pomogli 94-letce, która zasnęła w swoim mieszkaniu. Mundurowi wspólnie ze strażakami zmuszeni byli wybić okno, by jak najszybciej dostać się do środka. Reakcja funkcjonariuszy pozwoliła zapobiec tragedii.

fot. Policja/d



W holu dworca Wrocław Główny uruchomiono daromat | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

ludzi, którzy żyją w kraju ogarniętym wojną. Wspierając akcję humanitarną, pokazujemy nasze oddanie i solidarność

z ludźmi, którzy w tym momencie tego potrzebują – apeluje Katarzyna Kucharek, prezes zarządu Fundacji Grupy PKP.

Daromaty w ramach kampanii „Chleb dla Syrii” stanęły wcześniej na dworcach Warszawa Centralna i Kraków Główny.



Fragment projektu „Atrial Creep” Andrzeja Kaczmarka | fot. mat. pras./d

czy autor. – Miejsce, w którym znajduje się biblioteka, jest dość ciekawe. To styk osiedli jednorodzinnych, ale jednocześnie samo centrum miasta. Dlatego tak ważne w kształtowaniu obiektu było dostosowanie jego kubatury do istniejącej działki i otaczającej zabudowy. W swoim projekcie postanowiłem cofnąć budynek w głąb terenu i zagłębić go na około sześć metrów pod powierzchnię ziemi. Zwiększenie odległości między obiektami w tej okolicy i kontynuacja linii zabudowy pozwoliłyby uzyskać lepszy układ urbanistyczny i proporcje. Ze względu na sejsmiczny charakter tego obszaru proponowałem także odizolowanie biblioteki od podłoża za pomocą amortyzatorów sejsmicznych. Trzęsienia ziemi i prze-

sunięcia okolicznych ulic były dla mnie inspiracją dla formy budynku, która poprzez płynną zmianę kształtu tworzy strefę wejściową i system tarasów.

Student pomyślał też o strefach, które będą zachęcały mieszkańców do spotkań i spędzania tam czasu wolnego. Taką rolę odgrywałyby wewnętrzne atria usytuowane centralnie nad sobą i amfiteatr łączący się bezpośrednio z podziemnym piętrem. W cztero-kondygnacyjnym obiekcie znalazłyby się (zgodnie z oczekiwaniami organizatorów) m.in. audytorium mogące pomieścić ok. 400 osób, centrum wellness, biblioteka dla dzieci, sklepy i kawiarnia.

– Ważną kwestią było dla mnie uzyskanie komfortowego oświetlenia światłem naturalnym

– opowiada Kaczmarek. – Kalifornia to miejsce, które zwłaszcza latem jest bardzo nasłonecznione i zмага się z wysokimi temperaturami. Dlatego postawiłem na regulację ilości światła poprzez elewację kinetyczną i rozsuwany dach. Widoczne na wizualizacjach pionowe elementy na elewacji to tzw. żyłki, które dzięki zainstalowanym czujnikom reagują na promienie słoneczne, rozsuwając się lub zamykając, a w efekcie dostarczając do wnętrza dokładnie tyle światła, ile jest potrzebne w danym momencie.

Zaprojektowana przez Kaczmarka biblioteka korzystałaby m.in. z wiatru, energii słonecznej, geotermalnej (do ogrzewania budynku zimą, gdy temperatury spadają nawet do 10 st. C.) oraz energii... ruchu osób korzystających z biblioteki. Student założył zastosowanie stosunkowo nowej technologii firmy Pavegen Systems. Produkuje ona polimerowe płytki chodnikowe, które zamieniają energię kinetyczną kroków na energię elektryczną. Autor projektu zaplanował także użycie potrójnych szyb, które zapewniłyby najlepszą izolację budynku. Obiekt gromadziłby także wodę deszczową.

(jw/PWR)

O TYM I OWYM

WYSTAWA

Wrocławska artystka w Firleju



Dwa tygodnie temu odbyła się premiera wystawy online wrocławskiej artystki Marceliny Groń. Tworzy ona obrazy barwne, ekspresyjne, pełne życiowej energii, młodości i pasji. Każdemu zagubionemu w kwarantannowej rzeczywistości i deszczowej pogodzie polecamy zajrzeć na kanały Firleja, gdzie można podziwiać dzieła artystki. Marcelina Groń urodziła się we Wrocławiu w 1990 r. W 2014 r. obroniła dyplom na kierunku malarstwo na Akademii

Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu, w pracowni prowadzonej przez prof. Krzysztofa Skarbka. W 2011 r. studiowała na mediolańskiej Akademii di Belle Arti di Brera. W 2017 r. ukończyła międzywydziałowe studia doktoranckie na ASP we Wrocławiu na Wydziale Malarstwa i Rzeźby. Od 2014 r. jest asystentką w pracowni rysunku u prof. Darii Mileckiej. W 2019 r. obroniła doktorat pt. „Nieczytelność. Intertekstualność w sztuce”.

ZWIEDZANIE

Wycieczka po Dolinie Pałaców i Ogrodów



Organizatorzy zapraszają na wycieczkę po parkach krajobrazowych i znajdujących się na ich terenie pałacach! Zwiedzanie rozpocznie się przy pałacu Paulinum w Jeleniej Górze, a następnie odwiedzimy: dwór Czarne, pałac w Stanisławowie, pałac Mysłakowice, zespół domów tyrolskich w Mysłakowicach, kompleks pałacowy w Bukowcu, zamek Karpniki, zespół pałacowy w Łomnicy i pałac w Wojanowie. Po zakończeniu zwiedzania powrócimy do pałacu Paulinum. Dolina Pałaców i Ogrodów na Dolnym Śląsku to jeden z najatrakcyjniejszych regionów w Europie Środkowej. Na niewielkiej powierzchni znajdują się tu zabytkowe miasta, największe nagromadzenie pałaców w Europie, cenne zabytki oraz niepowtarzalne krajobrazy i wysokie góry. Dolina przeżywała czasy

największej świetności w XIX w., kiedy to pruska rodzina królewska, jej krewni oraz przyjaciele upodobałi ją sobie na miejsce swoich letnich rezydencji. Dzięki temu w bliskim sąsiedztwie powstały wspaniałe pałace otoczone niezwykle pięknymi parkami romantycznymi, w których można było podziwiać majestatyczne Karkonosze ze Śnieżką górującą nad doliną. W trakcie pobytu w Dolinie Pałaców i Ogrodów odwiedzimy też kolonie domów tyrolskich, bramę zbudowaną ze szczepek wieloryba oraz kościół z widokiem na Śnieżkę, do którego wejście podpierane jest kolumnami z Pompejów liczącymi ponad 2000 lat. Zaprasza biuro Discover Silesia we współpracy z przewodnikiem sudetkim Gracjanem Kielijańskim (Rudy Tur) i Gildią Przewodników Sudeckich.



ŚLĄSK NIE STRACI WYCHOWANKA

PIŁKA NOŻNA \ Sebastian Bergier zostaje na dłużej we Wrocławiu. Wychowanek Śląska związał się z klubem nowym, trzyletnim kontraktem. Młody napastnik to jeden z najzdolniejszych wychowanków wrocławskiego zespołu. W ekstraklasie zadebiutował już ponad 2,5 roku temu w spotkaniu z Lechią Gdańsk. Po wznowieniu rozgrywek zagrał w czterech z pięciu meczów Śląska.

for: Slaskwroclaw.pl/d

PIŁKA NOŻNA



Zawodnicy Śląska Wrocław podczas ostatniego meczu z Legią Warszawą | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Kolejne wyzwanie Śląska: Cracovia

PKO BP Ekstraklasa nie zwalnia tempa. Dopiero co zakończyliśmy pierwszą kolejkę fazy finałowej, a przed nami już druga. Śląsk Wrocław podejmie u siebie Cracovię. Początek meczu na Stadionie Miejskim dzisiaj o godz. 19.

Dawid Paluch

Śląsk w niedzielę przegrał na wyjeździe z liderem tabeli Legią Warszawą. Tym razem wrocławianie nie zagrają przed własną publicznością. Ich przeciwnikiem będzie kolejny zespół, który jeszcze do niedawna zapowiadał walkę o mistrzostwo Polski. Cracovia, bo o niej mowa, przez większą część sezonu dotrzymała kroku Legii, ale pod koniec lutego wszystko zaczęło się sypać w krakowskiej drużynie. Zespół ze stolicy Małopolski przegrał sześć kolejnych meczów. Choć podopieczni Michała Probierza przełamali się na wyjeździe w spotkaniu z Lechią Gdańsk, w ostatnich dwóch kolejkach zdobyli zaledwie punkt.

Śląsk powinien być faworytem dzisiejszego spotkania. Podopieczni Vítězslava Lavičky są w lepszej formie, a porażka z liderem na wyjeździe wstydu im nie przynosi. Ponadto przemawiają za nimi przewaga własnego boiska i kibice. Wrocławianie w 2020 r. jeszcze nie przegrali meczu ligowego przy al. Śląskiej, a ostatnią porażkę dzisiejsi gospodarze zanotowali u siebie 8 grudnia (mecz z Legią). Co więcej, historia też przemawia na korzyść wrocławian. Cracovia po

Cracovia
nie wygrała
we Wrocławiu
od 2013 r.

raz ostatni wygrała we Wrocławiu 25 września 2013 r. Od tego czasu Śląsk podejmował u siebie krakowian osiem razy w ekstraklasie: ekipa z Dolnego Śląska wygrała sześć spotkań i zanotowała dwa remisy.

Śląsk Wrocław plasuje się na 4. miejscu w tabeli PKO BP Ekstraklasy z dorobkiem 49 pkt, tracąc do wicelidera Piasta Gliwice 4 pkt. Cracovia traci jednak zaledwie 3 pkt do swoich dzisiejszych rywali. Obie ekipy walczą o zakwalifikowanie się do eliminacji europejskich pucharów. Choć istnieje

prawdopodobieństwo, że 4. miejsce da awans do kwalifikacji do Ligi Europy (jeśli Legia zdobędzie dublet), 3. lokata na pewno pozwoli zagrać w europejskich pucharach. Stawka meczu jest więc wysoka. Ścisł w grupie mistrzowskiej jest dość duży, więc każde spotkanie może sprawić, że wrocławianie wypadną z gry o podium.

Trener Vítězslav Lavička po niedzielnym meczu powiedział, że nie kalkulował i zmiany, których dokonał, nie były podyktowane meczem z Cracovią. Mamy tylko nadzieję, że szkoleniowiec Śląska i tym razem nie będzie kalkulował i postawi na skład, który przybliży wrocławian do szczytu tabeli. Początek meczu już o godz. 19.

PIŁKA RĘCZNA

KPR powalczy o mistrzostwo w piłce plażowej

Już dzisiaj młodzieżowe drużyny KPR Gminy Kobierzyce rozpoczną rywalizację w mistrzostwach Dolnego Śląska piłki ręcznej plażowej. Turniej zostanie rozegrany w Kątach Wrocławskich. KPR wystawi aż trzy drużyny: młodzieżki, juniorki młodsze i juniorki. Stawką jest awans na mistrzostwa Polski. Przepustkę na MP zgarnie zwycięzca turnieju.

Znamy datę wznowienia rozgrywek

Związek Piłki Ręcznej w Polsce ogłosił plan powrotu szczypiornika do hal. 22 sierpnia pierwszoligowa MSPR Siódemka Miedź Legni-

ca podejmie u siebie KS Azoty Puławy w ramach ćwierćfinału Pucharu Polski. Tę samego dnia Zagłębie Lubin powalczy o przepustkę do półfinału z NMC Górnikiem Zabrze.

SIATKÓWKA

Grand Prix PLS

Władze polskiej siatkówki zapowiedziały stworzenie Letniej Ligi w Piłce Siatkowej Kobiet i Mężczyzn. W cyklu weźmie udział #VolleyWrocław. Wrocławianki znalazły się w grupie A razem z Grotem Budowlanymi Łódź, Energą MKS Kalisz i SAN-Pajdą Jarosław. Zawody rozpoczną się 24 lipca w Krakowie, a runda finałowa zmagania kobiet zaplanowana jest na 7 sierpnia w Gdańsku. Druga grupa kobieca będzie walczyć w Warszawie.

PIŁKA NOŻNA

Zagłębie z kolejną porażką

Piłkarze Zagłębia Lubin pojechali do Gdyni, by powalczyć z tamtejszą Arką o ligowe punkty. Miedziowi wracają z Pomorza po porażce 2:3. Tym samym gdynianie zachowali szansę na utrzymanie, a Zagłębie kolejny raz pokazało, jak nierówną jest drużyną.

Chyba nie ma w lidze zespołu, który potrafi z dnia na dzień tak bardzo zmienić swoje oblicze jak Zagłębie Lubin. Mie-dziowi mogą zagrać doskonały mecz z silną drużyną, a kibice będą się rozpylić nad najlepszymi skrzydłami w lidze, świetnym środkiem pola i młodym polskim napastnikiem, tylko po to, by w kolejnym pokazać się z bardzo słabej strony, popełniać błędy i darować rywalom niemal darmowe punkty. Tak też było tym razem. – Graliśmy dobrą piłkę i byliśmy dobrze przygotowani. Popełniliśmy jednak błędy, które Arka wykorzystała. Pod koniec pierwszej połowy zdobyliśmy bramkę kontaktową. W drugiej części meczu udało nam się wyrównać i chwilę później strzeliliśmy w słupek. Potem zabrakło już czasu. Wracamy do domu smutni, bez punktów – podsumował spotkanie Martin Ševela, trener Zagłębia. Szansa na rehabilitację już jutro, gdy do Lubina przyjedzie Korona Kielce.

(dp)

Czwartek
25/06/2020

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

W Otwocku wciąż
bezpłatne parkowanie

s.2

Oddział intensywnej terapii
w szpitalu wojewódzkim będzie
nieczynny do 1 lipca. Pacjenci
przebywający na oddziale mają
zapewnioną opiekę

EPIDEMIA RAPORT Z MAZOWSZA

Siedlecki OIOM zamknięty

Pracownicy OIOM są kierowani na kwarantannę. Na razie to pięć osób | fot. Facebook/d

Oddział Intensywnej Terapii w Mazowieckim Szpitalu Wojewódzkim w Siedlcach został zamknięty. W Radomiu wykryto kolejne przypadki zakażenia wśród pracowników ZUS. W Warszawie poprawia się sytuacja w ośrodku dla cudzoziemców. Ozdrowiała już ponad połowa mieszkańców, u których wykryto zakażenie koronawirusem.

Jarosław Molga

W Siedlcach w Mazowieckim Szpitalu Wojewódzkim zamknięto OIOM po tym, jak trafił tam pacjent zakażony koronawirusem. – W związku z tym niektóre osoby zostały skierowane na kwarantannę – mówił w Radiu Dla Ciebie dyrektor ds. medycznych Mariusz Mioduski. – Część naszych pracowników już w tym momencie skierowaliśmy na kwarantannę. Na razie jest to pięć osób. Częściowo również ich rodziny zostały objęte kwarantanną – dodał Mioduski. W sumie to ok. 30 osób. OIOM będzie nieczynny do 1 lipca.

– Jeżeli na szpitalnym oddziale ratunkowym pojawi się pacjent, który później, po zabezpieczeniu na SOR, będzie wymagał intensywnej terapii, będzie musiał zostać przetransportowany do innego szpitala – wyjaśnia Mioduski. Pacjenci przebywający na OIOM mają przez ten czas zapewnioną opiekę. Na kwaran-

W radomskim
Zakładzie
Ubezpieczeń
Społecznych jest już
pięć potwierdzonych
przypadków
COVID-19.
Kilkadziesiąt osób
znalazło się na
kwarantannie

tannę zostali też skierowani lekarz i pielęgniarka ze szpitala miejskiego, którzy zakażonym 72-latką zajmowali się podczas wizyt domowych.

W ośrodku dla cudzoziemców na warszawskim Targówku ozdrowiała ponad połowa mieszkańców, u których wykryto zakażenie koronawirusem. – Chorych wciąż pozostaje 28 osób, czyli o 35 mniej niż na początku miesiąca – poinformował Urząd do spraw Cudzoziem-

ców. U wszystkich zakażonych choroba ma łagodny przebieg. Nikt z ośrodka nie wymaga już hospitalizacji. Nie odnotowano też przypadku śmiertelnego. Urząd zapewnił osobom zdrowym możliwość zakwaterowania w innym ośrodku dla cudzoziemców znajdującym się w Dębaku-Podkowie Leśnej pod Warszawą.

W radomskim Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych jest już pięć potwierdzonych przypadków COVID-19. Kilkadziesiąt osób znalazło się na kwarantannie. – To osoby z jednego piętra, które nie obsługiwały klientów – informują RDC przedstawiciele ZUS.

Jak poinformował wczoraj Mazowiecki Urząd Wojewódzki, na Mazowszu w szpitalach hospitalizowanych jest 587 osób. Kwarantanną objęto 24 136 osób, nadzorem epidemiologicznym – 1811, a izolacją – 927. Potwierdzono 4828 przypadków zachorowań. Liczba zgonów powiązanych z COVID-19 – 324. Ozdrowiało 2281 osób.

ŚCIEKI NA FARYSA

RDOŚ wszczyna postępowanie

Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Warszawie wszczął postępowanie wyjaśniające, podczas którego zbadany zostanie stopień szkód w środowisku związanych z działalnością oczyszczalni Czajka i częstotliwością zrzutów ścieków do Wisły – poinformował minister środowiska Michał Woś. – Szambo znów wybiło, ścieki znów trafiły do Wisły – mówił minister środowiska w miejscu zrzutu ścieków na wysokości ul. Farysa w Warszawie. O zrzucie poprowadzonym kolektorem burzowym do Wisły przez Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji poinformował we wtorek prezes Wód Polskich Przemysław Dąca. Jak podawał, zanieczyszczeń komunalnych było tak dużo, że nie mieściły się w kolektorze i spływały terenem zielonym należącym do obszaru Natura 2000.

Minister środowiska stwierdził, że oczyszczalnia ścieków Czajka to symbol „największej katastrofy ekologicznej” i nieudolności rządów PO w Warszawie. Oceniał, że poza zeszłoroczną awarią w stolicy mamy do czynienia ze „stałą katastrofą

ekologiczną”. Woś relacjonował, że w reakcji na przekazane przez prezesa Wód Polskich informacje o zrzucie ścieków do Wisły wraz z wiceministrem klimatu Jackiem Ozdobą podjęli interwencję w tej sprawie. – Okazuje się, że te kolektory, zbiornik, przepompownie są tak zaprojektowane, iż przy każdej większej nawałnicy, przy każdym większym deszczu tak się będzie działo – podkreślił. Woś poinformował, że Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Warszawie wszczął postępowanie wyjaśniające w związku ze szkodą w środowisku. Jak zapowiedział, uważnie będzie badany stopień szkód wywołanych nie tylko jednorazowym zrzutem, lecz także całościową działalnością oczyszczalni Czajka i częstotliwością zrzutów. MPWiK oraz ratusz stoją na stanowisku, że miejska spółka, uruchamiając przelewy burzowe, działa zgodnie z prawem i dla dobra mieszkańców, a zrzuty, zwłaszcza po ulewnych deszczach, mają chronić przed zalewiskami i podtopieniami.

(oprac. jm)



DANE Z PŁOCKA

KORONAWIRUS \ PPIS w Płocku poinformował, że wczoraj na terenie powiatu (stan na godz. 13) liczba osób objętych kwarantanną domową wynosiła 653, a objętych izolacją domową – 11. Nadzorem epidemiologicznym aktualnie były objęte 43 osoby. Liczba hospitalizowanych z powodu podejrzenia zakażenia COVID-19: 4. Liczba przypadków potwierdzonych laboratoryjnie z wynikiem dodatnim: 32.

foto: Pixabay/d

PLATNE PARKOWANIE

W Otwocku wciąż za darmo

Strefa płatnego parkowania w Otwocku ruszy nie w czerwcu, jak zakładano, ale w lipcu. Szczegóły jednak nie są na razie znane. Wiadomo, że strefa ma objąć 100 miejsc. Pierwotnie miała zostać uruchomiona 1 kwietnia. Przyczyną przesunięcia terminu zarówno wtedy, jak i teraz jest pandemia koronawirusa.

Anna Gębalska-Berekets

Według niedawnych zapowiedzi władz Otwocka parkometry w mieście miały zacząć działać 22 czerwca, tak się jednak nie stało. Termin uruchomienia strefy płatnego parkowania został przesunięty. Powodem są problemy techniczne oraz opóźnienie w wykonaniu prac przez firmy, które współpracują z miastem nad systemem. Początkowo strefa miała zostać uruchomiona 1 kwietnia, ale plany magistratu pokrzyżował koronawirus. Wszystko wskazuje na to, że zacznie działać w lipcu. Szczegóły jednak nie są jeszcze znane. Strefa obejmuje zasięgiem 100 miejsc. To m.in. parkingi przy ul: Staszyca, Pod Zegarem, Andriollego, Powstańców Warszawy oraz Kupieckiej.

– Przed uruchomieniem SPP musimy zawrzeć wiele umów dotyczących licencji, płatności mobilnych, płatności kartą. Wykonawcy w związku z epidemią COVID-19 w większości pracują w trybie zdalnym, co zdecydowanie opóźnia działania i wymianę informacji. SPP będzie uruchomiona w lipcu, niezwłocznie po zakończeniu wszelkich działań formalnych – mówi w rozmowie z „Dodatkiem Mazowieckim” Sylwia Konopacka-Bąk, naczelnik wydziału promocji i spraw społecznych w otwockim ratuszu.

Zgodnie z zapowiedziami urzędu miasta wpływy za parkowanie będą przeznaczone na remont i budowę dróg w mieście.

Decyzję o uruchomieniu strefy podjęła w zeszłym roku Rada Miasta Otwocka. Cel jest konkretny: wymuszenie rotacji samochodów i tym samym

\\ Z obowiązku
płatnego parkowania
będą zwolnione
pojazdy służb
porządkowych
– np. policji,
straży miejskiej,
pojazdy ratownicze,
wojskowe, autobusy
szkolne oraz
przewożące osoby
niepełnosprawne \\

usprawnienie ruchu w centrum miasta.

Pierwsze 45 min w strefie ma być bezpłatne. Kolejna godzina postoju ma kosztować 2,50 zł, następna 3,00 zł, później 3,50 zł, a każda kolejna godzina 2,50 zł. Opłaty za pozostawienie samochodu będą pobierane od poniedziałku do piątku, w godz. od 8 do 18.

Za brak ważnego biletu zostanie wyznaczona opłata dodatkowa w wysokości 50 zł, którą należy wnieść w terminie 7 dni od dnia postoju bez uiszczenia należnej opłaty. Jak informuje otwocki magistrat, w przypadku, gdy nałożona opłata dodatkowa zostanie opłacona w terminie do dwóch dni roboczych od momentu wystawienia wezwania do zapłaty, zostanie ona obniżona do 30 zł.

Z obowiązku płatnego parkowania będą zwolnione pojazdy służb porządkowych – np. poli-



Według niedawnych zapowiedzi władz Otwocka parkometry w mieście miały zacząć działać 22 czerwca, tak się jednak nie stało

cji, straży miejskiej, pojazdy ratownicze, wojskowe, autobusy szkolne oraz przewożące osoby niepełnosprawne.

Opłatę za deklarowany czas postoju w strefie będzie można

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

#LATO

z prenumeratą elektroniczną
„Gazety Polskiej Codziennie”

CO ZYSKUJESZ Z E-PRENUMERATĄ?

- gwarancję najniższej ceny
- wygodny dostęp do wszystkich treści
- dostęp do wydań archiwalnych

PROMOCJA E-PRENUMERATY

4 zł – tydzień, 16 zł – miesiąc, 46 zł – kwartał

www.prenumerata.gpcodziennie.pl

tel. 501 678 819





TRWA REKRUTACJA DO SZKÓŁ ŚREDNICH

SZKOLNICTWO \ Trzy razy więcej kandydatów niż miejsc – tak wygląda rekrutacja do popularnych szkół średnich na Mazowszu. Miejsc jednak nie zabraknie. W Warszawie na absolwentów podstawówek czeka ich prawie 20 tys. To tyle, ilu jest uczniów.

fot. Pixabay/d



OSZUSTWO INTERNETOWE

WARSZAWA \ Bielańscy policjanci zatrzymali 36-latkę podejrzanego o oszustwa na portalu aukcyjnym. Mężczyzna oferował towary, których nie posiadał. Naraził pokrzywdzonych na ok. 50 tys. zł strat. Usłyszał 125 zarzutów. Grozi mu do 8 lat więzienia.

fot. Pixabay/d



Strefa obejmuje 100 miejsc parkingowych | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

uiścić bilonem lub za pomocą elektronicznych form płatności.

Pomysł uruchomienia strefy płatnego parkowania spotkał się w większości z akceptacją

mieszkańców Otwocka. Chcieliby oni, by w mieście, zwłaszcza w centrum, była zapewniona odpowiednia liczba miejsc parkingowych. Są i tacy, któ-

rzy uważają, że Otwock nie jest przygotowany na płatne parkingi, woleliby, by władze zadbały o jakość infrastruktury drogowej w mieście.



Janusz Sujecki

Administratorzy Warszawy nieustannie powtarzają, że stolica ma problemy z dochodami i ubolewają nad finansowymi stratami miasta. Okazuje się jednak, że na realizowanie projektów o ideologicznym podłożu pieniędzy nie może zabraknąć.

Rada Warszawy przyznała właśnie środki na budowę tzw. placu Pięciu Rogów u zbiegu ul. Brackiej, Zgoda, Chmielnej

Są pieniądze na niszczenie historycznego miasta

KOMENTARZ

blokowania drzewami wylotu ul. Zgoda,co prowadzi do całkowitej zmiany jej charakteru, likwidacji podziału na jezdnie i chodniki oraz wprowadzenia tzw. siedzisk i elementów małej architektury pasujących do blokowisk i współczesnych osiedli. Na wizualizacjach pl. Pięciu Rogów nie widać też replik historycznych latarni – pastorałów,

elementem nowego centrum Warszawy oraz punktem spotkań i spędzania wolnego czasu, przywodzą na myśl totalitarne utopie, które zawsze zakładały eliminację wszelkich śladów przeszłości z otoczenia człowieka, połączoną z odgórnym organizowaniem życia ludzkiej wspólnoty. Nie można już zburzyć zabytków otaczają-

**\\ Plac Pięciu Rogów jest projektem czysto ideologicznym, nawiązującym do radykalnie lewicowego nurtu walki z tradycyjnym miastem, prowadzącej do zniszczenia jego krajobrazu kulturowego i tożsamości **

i Szpitalnej. Rejon ten jest jednym z nielicznych fragmentów przedwojennej Warszawy, który zachował swój dawny klimat. Założenia urbanistyczne Brackiej, Chmielnej i Szpitalnej wpisane są do rejestru zabytków. Figuruje w nim także Dom Towarowy Braci Jabłkowskich. Ratuszowi nie przeszkodziło to jednak w planowaniu zmian, prowadzących m.in. do zasłonięcia koronami drzew elewacji zabytkowych kamienic i fasady Domu Braci Jabłkowskich, za-

podkreślających obecnie charakter tego fragmentu stolicy.

Plac Pięciu Rogów jest projektem czysto ideologicznym, nawiązującym do radykalnie lewicowego nurtu walki z tradycyjnym miastem, prowadzącej do zniszczenia jego krajobrazu kulturowego i tożsamości. Celem takiego „prototypowania przestrzeni miejskiej” (sic! – to cytata z jednego ze zwolenników zmian) jest kształtowanie posthistorycznej świadomości. Deklaracje, że plac ma być

cych przyszły plac, więc trzeba je skutecznie zasłonić, „ekranować zielenią” (!), jak wyrażają się promotorzy tego typu rozwiązań, i w rezultacie wyeliminować ze społecznej świadomości.

Obecnie czekamy na kluczową dla całej sprawy informację: jak do projektu pl. Pięciu Rogów ustosunkował się mazowiecki wojewódzki konserwator zabytków Jakub Lewicki, zobowiązany z racji pełnionej funkcji do ochrony tożsamości Warszawy.

WYBORY

Pomoc dla osób starszych i niepełnosprawnych

Wybory już za kilka dni. W Warszawie dla osób starszych i niepełnosprawnych zapewniony będzie bezpłatny transport do lokali wyborczych. Czwartek jest ostatnim dniem na dokonanie formalności związanych z wyborami. Chodzi np. o zgłoszenie zamiaru głosowania korespondencyjnego przez wyborców podlegających w dniu głosowania obowiązkowej kwarantannie, izolacji lub izolacji w warunkach domowych, których poddano tym rygorom po 5. dniu przed dniem wyborów.



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

„Przyłbice, maseczki, rękawiczki, termometry czy płyny do dezynfekcji – taką pomoc zaoferują strażnicy miejscy, którzy w najbliższą niedzielę będą dowozić chętnych do lokali wyborczych. Ci, którzy zapomną o maseczce, otrzymają ją od strażników. Osoby, które mają trudności w poruszaniu się, będą mogły skorzystać z pomocy straży miejskiej” – informuje stołeczny ratusz. Pomoc ta jest kierowana do wyborców, którzy mają problem z poruszaniem się i nie wymagają specjalistycznego transportu, np. osób starszych. Wystarczy w dniu wyborów prezydenckich (niedziela, 28 czerwca 2020 r.) zgłosić się do straży miejskiej m.st. Warszawy w sprawie transportu do punktów wyborczych. Zgłoszenia będą przyjmowane pod specjalnie uruchomionym numerem telefonu 22 598 69 29, w godz. 7–19. Czas dowozu będzie uzależniony od liczby oczekujących. Do dyspozycji osób starszych będą wyznaczone patrole straży miejskiej.

Z usługi bezpłatnego dowozu mogą skorzystać też osoby z niepełnosprawnościami. Zgłoszenia są przyjmowane do 27 czerwca do godz. 15, telefonicznie pod numerami telefonu (22) 298 59 00 i 720 915 300 lub poprzez mejl pod adresem bus@specjaltrans.pl. W przypadku ewentualnej II tury wyborów zgłoszenia będą przyjmowane do 11 lipca do godz. 15. Dowóz osób do lokali wyborczych będzie realizowany przez Usługi Transportowe Marek Włostowski.

Upływają także ostatnie terminy dokonania wyborczych formalności. Do dziś jest czas

na zgłoszenie zamiaru głosowania korespondencyjnego przez wyborców podlegających w dniu głosowania obowiązkowej kwarantannie, izolacji lub izolacji w warunkach domowych, którzy zostali poddani tym rygorom po 5. dniu przed dniem wyborów. Do czwartku jest też czas na składanie przez wyborców niepełnosprawnych wójtowi (burmistrzowi, prezydentowi miasta) oświadczeń o cofnięciu pełnomocnictwa do głosowania. Podobnie jest, jeśli chodzi o wrzucenie przez wyborców głosujących korespondencyjnie w kraju kopert zwrotnych do nadawczych skrzynek pocztowych znajdujących się na terenie gminy, w których zlokalizowana jest obwodowa komisja wyborcza właściwa dla danego wyborcy. Możliwe jest także dostarczenie osobiście przez wyborców lub za pośrednictwem innej osoby koperty zwrotnej do właściwego urzędu gminy w przypadku głosowania korespondencyjnego w kraju albo właściwego konsula w przypadku głosowania korespondencyjnego za granicą. W czwartek mija termin doręczenia pakietów wyborczych wyborcom, wyborcom podlegającym w dniu głosowania obowiązkowej kwarantannie, izolacji lub izolacji w warunkach domowych, którzy zamierzają głosowania korespondencyjnego zgłosili w okresie od 12. dnia przed dniem wyborów.

Przypomnijmy, że na terenie Warszawy liczba osób uprawnionych do głosowania wynosi ok. 1,4 mln.

.....
(oprac. jm)



PROBLEMY Z NAPASTNIKAMI

PIŁKA NOŻNA \ Dwaj napastnicy Legii Vamara Sanogo i José Kanté odnieśli w ostatnich dniach kontuzje wykluczające ich na dłuższy czas z treningów. Sanogo doznał urazu ścięgna Achillesa. Badania potwierdziły, że jest zerwane, a to oznacza co najmniej półroczną przerwę. Zawodnik ma przejść operację. Z kolei Kanté skrzył staw skokowy i będzie musiał pauzować ok. sześciu tygodni.

fot. Fotomag/Gazeta Polska

PKO BP EKSTRAKLASA



O przegranej Wisły Płock zdecydował gol Jakuba Błaszczykowskiego | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Kryzys w Płocku trwa

W meczu 32. kolejki piłkarskiej ekstraklasy Wisła Kraków pokonała 1:0 Wisłę Płock. Wygrana ta pozwoliła Białej Gwiazdzie utrzymać pięciopunktową przewagę nad strefą spadkową. Nafciarze też nie mogą być pewni zachowania ligowego bytu. Od przedostatniej Korony Kielce zgromadzili zaledwie 8 pkt więcej.

Krzysztof Oliwa

Trener gospodarzy trochę zaskoczył, wstawiając do bramki w miejsce Michała Buchalika Mateusza Lisa, dla którego był to pierwszy występ w tym sezonie ekstraklasy. Również trochę niespodzianek było w składzie gości. Z powodu kartek pauzowali Mateusz Swoch i Ángel García Cabeza, ale na ławce rezerwowych zasiadło tylko pięciu piłkarzy. Mecz początkowo miał spokojny przebieg. Goście wycofali się na swoją połowę, a gospodarze nie byli w stanie wypracować dobrej okazji strzeleckiej.

W 17. min Alon Turgeman otrzymał wreszcie dobre podanie w pole karne. Oddał silny strzał z woleja, lecz zmierzająca do bramki piłka odbiła się od ręki Michała Marcjanika. Arbiter najpierw nakazał wykonać rzut rżny, ale po interwencji arbitra VAR i obejrzeniu zdarzenia na monitorze podyktował rzut karny. Jedenastkę pewnym strzałem wykorzystał Jakub Błaszczykowski. W 23. min bliski podwyższenia prowadzenia był Rafał Janicki. Po jego strzale głową piłka przeleciała tuż obok słupka.

Goście pierwszą groźną akcją przeprowadzili w 29. min. Karol Angielski przedarł się w pole karne, lecz kopnął piłkę wzdłuż bramki. Krakow-

wianie do końca pierwszej połowy kontrolowali grę. Nie udało im się mimo kilku obiecująco zapowiadających się akcji zdobyć drugiej bramki.

Na początku drugiej połowy Vullnet Bashar oddał mocny strzał z dystansu, ale Krzysztof Kamiński nie dał się zaskoczyć. Potem lekką przewagę uzyskali goście, którzy starali się doprowadzić do wyrównania. Generalnie jednak mecz z każdą minutą był coraz gorszym widowiskiem, a piłkarze obydwu drużyn sprawiali wrażenie, jakby brakowało im sił. Goście najlepszą okazję do wyrównania mieli w 78. min, gdy Giorgi Merebaszwili strzelał z pola karnego, lecz nie trafił w bramkę.

W końcówce goście swojej szansy szukali w rzutach różnych i wolnych wykonywanych przez Dominika Furmana. Miejscowi jednak nie popełnili błędów, jak w meczu tych drużyn 29 lutego, gdy w doliczonym czasie stracili gola i zamiast wygrać, zremisowali 2:2.

Wisła Płock jeszcze nie może być pewna utrzymania, ma tylko jeden punkt więcej od Białej Gwiazdy. Podopieczni trenera Radosława Sobolewskiego nie odnieśli jeszcze zwycięstwa w żadnym z sześciu meczów po restarcie sezonu.

PIŁKA RĘCZNA

Roszady na zapleczu

W sztabie Orlenu Wisły Płock dojdzie do zmiany trenera bramkarzy – rolami zamienią się Artur Góral i Marcin Wichary. „Wichciu” zaopiekuje się bramkarzami pierwszego zespołu, natomiast Artur będzie szkolił bramkarzy Orlenu Wisły II Płock oraz drużyny juniorów. – Na tę decyzję złożyło się kilka czynników. Pod uwagę wziąłem opinię trenera Xaviera Sabaté, który ma prawo rekomendować swoich najbliższych współpracowników. Marcin Wichary to bardzo doświadczony bramkarz, były reprezentant Polski, mający olbrzymią charyzmę, dlatego postanowiłem, że damy mu szansę pracy przy pierwszym zespole. Natomiast niekwestionowany dorobek pracy trenerskiej, doświadczenie i wiedzę Artura Górala pragniemy wykorzystać w szkoleniu naszych młodych bramkarzy, tak aby w przyszłości mogli zasilić I zespół – tłumaczy prezes Robert Czwartek. Jeśli chodzi o drużynę rezerw, to zmiana nastąpi również na stanowisku pierwszego trenera. Odpowiedzialność za młodzieżowców weźmie na siebie Zbigniew Kwiatkowski, dla którego będzie to powrót do Płocka po trzech latach. Kwiatkowski to były reprezentant kraju, mistrz Polski z 2011 r., który ostatnie lata spędził w MKS Kalisz. Za zespół juniorów wciąż odpowiadał będzie Robert Jankowski, któremu asystował będzie Leon Sowul – wychowanek klubu. Jednocześnie w sztabie szkoleniowym Nafciarzy pozostanie Josep Espar Moya, z którym klub przedłużył kontrakt na kolejny sezon.

BOKS

Znamy datę turnieju im. Stamma

Mający ponad 40-letnią tradycję międzynarodowy turniej bokserski im. Feliksa Stamma odbędzie się wyjątkowo w grudniu, a powodem jest pandemia koronawirusa – poinformował PAP kierownik wyszkolenia w PZB Paweł Pasiak.

Zawody w Warszawie były zaplanowane w pierwszych dniach czerwca. Teraz zdecydowano, że odbędą się w pierwszej połowie grudnia. – Z turniejów międzynarodowych na początku listopada odbędzie się w Kielcach Memoriał Leszka Drogosza, a miesiąc później wspomniany Memoriał Feliksa Stamma. Miś strzostwa Polski kobiet chcemy rozegrać od 11 do 15 listopada, a MP mężczyzn w dniach 15–21 listopada. Miejsca nie są jeszcze ustalone – przyznał Pasiak, były trener żeńskiej reprezentacji Polski.

Z powodu pandemii koronawirusa od połowy marca, tj. od przerwanych kwalifikacji olimpijskich w Londynie, nie odbywają się żadne kontynentalne imprezy w boksie. W piątek w Kielcach będzie miała miejsce gala Suzuki Boxing Night II, organizowana przez Polski Związek Bokserski i firmę Suzuki Motor Poland. Zaplanowanych jest dziewięć walk w pięściarstwie olimpijskim (cztery pojedynki kobiet i pięć mężczyzn) oraz pojedynki wieczoru z udziałem Mateusza Masternaka i Ukrainka Serhija Radczuki. Nie jest jeszcze znany jesienny kalendarz europejskiej i światowej federacji. Turnieje kwalifikacyjne do IO w Tokio mają się odbyć w 2021 r.

(zwr)